Rok XIII. Nr. 9 (3612) Wilno, Piątek 10 Stycznia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Konferencja w sprawie Izb Pracy w Min. Opieki Społecznej

WARSZAWA, (Pat). W dn. 7 stycznia r. b. w ministerstwie Op. Społecznej odbyła się konferencja w sprawie Izb Pracy. Obradom przewodniczył wiceminister Jastrzębski. Wzięli udział pp. wiceminister Piestrzyński, ministrowie op. społecznej (byli) Jurkiewicz, Hubicki, Simon, Ziemięcki, Jankowski i Moraczewski, przedstawiciele ruchu zawodowego i działacze społeczni oraz niektórzy urzędnicy min. Opieki Społ.

Obrady zagaił wicemin. JASTRZĘBSKI, który podkreślił, że problem samorządu świata pracy w formie projektowanych Izb nie miał ani u nas ani zagranicą rozwiązania, któreby pozwoliły korzystać z już osiągniętych na tym odcinku doświadczeń. Dlatego też właściwych rozstrzygnięć trudności związanych ze sprawą Izb Pracy szukać należy przedewszystkiem w jaknajbardziej wszechstronnem i rzeczowem oświetleniu zagadnienia.

Następnie zabrał głos dyrektor dep. pracy KLOTT, który omówił pokrótce materjały opracowane przez ministerstwo i wskazał na podstawowe zagadnienia, które winnyby w dyskusji być uwzględnione.

W dyskusji zabierali kolejno głos: JAWOROWSKI, MORACZEWSKI, JANKOWSKI, KWAPIŃSKI, SIMON, KOSCIŃSKI, ZIEMIĘCKI, JURKIEWCZ, HUBICKI i URBAŃSKI. Mówcy podkreślali konieczność wyposażenia Izb Pracy w dostatecznie szerokie uprawnienia w zakresie udziału Izb w pracach ustawodawczych, dotyczących zagadnień pracy.

Ponadto większość mówców wypowiedziała się za utworzeniem Centralnej Izby Pracy i stopniowo w miarę potrzeb tworzeniem Izb Regjonalnych. Przy omawianiu zagadnienia wzajemnego ustosunkowania istniejących form organizacyjn. świata pracy i Izb Pracy, szczególną uwagę przywiązano do okoliczności, by izby nie krępowały swobodnego rozwoju ruchu zawodowego.

W wyniku dyskusji został zrobiony w toku prac nad projektem dalszy poważny krok naprzód. Obrady wykazały, iż izby pracy nie mogą być czemś oddzielnem, oderwanem od państwa i muszą znaleźć w niem swe logiczne miejsce. Obrady wykazały wreszcie, że nie należy się spieszyć z powzięciem ostatecznych decyzyj, należy natomiast pogłębić wprowadzone prace przygotowawcze.

Min. op. społ. zbada wyrażone w toku obrad opinje i zajmie wobec nich stanowisko. Potrzeba gruntownego przestudjowania sprawy jest dowodem, że w chwili obecnej trudno byłoby mówić o terminie jej załatwienia przez rząd.

Znaczne zmniejszenie deficytu budżetowego w Polsce

WARSZAWA, (Pat). Dokonane przez ministerstwo skarbu tymczasowe zamknięcie dochodów i wydatków budżetowych za miesiąc grudzień 1935 roku wykazuje poważne zmniejszenie się deficytu budżetowego, jako rezultat wydanych zarządzeń oszczędnościowych. Deficyt grudniowy wyniósł 11.851 tys. zł. w porównaniu z 28,1 milj. w listopadzie, 27,9 w październiku, 27,7 milj. zł. we wrześniu, 29,7 milj. w sierpniu, 25,6 milj. w lipcu i 36,1 milj. zł. w czerwcu r. ub.

Sukcesy Etjopów na północy

WARSZAWA, (Pat). Na zasadzie informacyj z in. źródeł P. A. T. podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 9 stycznia:

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego artylerja włoska była dziś w dalszym ciągu czynna na południu od Makalle nad rzeką Gabat, lotnicy włoscy działali na północ od Tsellemti. Na reszcie frontu etjopskiego, według informacyj włoskich, nie zaszło nic godnego zanotowania.

Źródła angielskie mówią, że deszcze unieruchomiły nieomal na całym froncie północnym obie armje zarówno włoską jak i abisyńską.

Źródła niemieckie donoszą, że odwrót wojsk włoskich z pozycji na zachód od Makalle został zakończony. W walkach tych Abisyńczycy zdobywali szturmem pozycje umocnione włoskie, wybijając nieomal do nogi załogi tych fortów. Po zdobyciu przez Abisyńczyków pięciu takich pozycyj Włosi opuścili resztę fortów. W czasie walki unosił się nad polem bitwy samolot cesarza.

ZAPRZECZENIE WŁOSKIE.

RZYM, (PAT). — Włosi dementują stanowczo wiadomość, jakoby prowincja Tembien miała zostać odzyskana przez Abisyńczyków.

WŁOSI ROZPOCZĘLI ATAK NA POŁUDNIE.

Na froncie południowym, według urzędowego komunikatu włoskiego, nie zaszło nic godnego uwagi. Źródła angielskie donoszą, że rozpoczęły się tam walki na południe od Kerelle i na zachód od Gorahei. W Addis Abebie uważają, że jest to początek ofenzywy armji gen. Graziani'ego w kierunku stolicy.

Według informacyj angielskich, ofenzywa gen. Graziani'ego wychodzi z Dolo w kierunku północno - zachodnim do Dżinir. Zaciekłe walki toczyły się pod Dżinir w odległości 110 klm. na zachód od Gorahei, jednocześnie gubernator prowincji Bali dedżasmacz Betemered wydał bitwę Włochom pod Kerelle. Obie strony poniosły w tej bitwie duże straty. Generał Graziani zrezygnował — według informacyj angielskich z planów ofenzywy na Harrar i postanowił zdobyć prowincje Bali i Sidamo, w których siły zbrojne abisyńskie są nieznaczne.

Odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu



W niedzielę 5 stycznia r. b. jako w 17 rocznicę zdobycia przez powstańców wielkopolskich portu lotniczego w Ławicy, odbyło się tam na podwórzu szkolnym odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Odsłonięcia dokonał senator dr. Z. Głowicki, prezes zarządu głównego Zw. Weteranów Powstań Narodowych, w obecności starosty poznańskiego dr. Jerzykowskiego. Na zdjęciu — moment uroczystego odsłonięcia pomnika.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Exposé min. Becka nadawane będzie przez radjo

Przemówienie min. Becka na sejmowej komisji, które odbędzie się 14 bm. o godz. 12-ej w południe, będzie transmitowane przez radjo.

Walka z obniżaniem zarobków robotniczych

W najbliższym czasie powołana zostanie specjalna komisja międzyministerjalna, której zadaniem będzie ustalenie sposobów przeciwdziałania obniżaniu zarobków robotniczych.

Zmiany personalne w min. Skarbu

9 b. m. ustąpił ze stanowiska dyr. biura personaln. w min. Skarbu mjr. Włodzimierz Zieliński. Kierownictwo biura personalnego zostało czasowo powierzone dr. Wiktorowi Marynowskiemu, nacz. wydz. prezydjalnego w tem ministerstwie.

Krwawa rozprawa w kawiarence

Wczoraj rano w kawiarni p. t. „Mała Niespodzianka" przy ul. Żelaznej odbyła się krwawa rozprawa z bandytami.

Władze policyjne zwróciły uwagę, że zbiera ją się tam różne męty. Gdy policja wkroczyła do kawiarni, właściciel jej, Kotowski, ukrył w swojem mieszkaniu przy kawiarni 2 osoby.

Gdy policja wkroczyła do mieszkania, chcąc przebywających tam wylegitymować, osobnicy ci powitali policję ogniem rewolwerowym. Wywiązała się wymiana strzałów, w wyniku której jeden z osobników został zabity. Był to brat właściciela kawiarni Kotowski. Drugiego osobnika, rannego, przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Nazwiska jego nie udało się dotąd ustalić.

Rewizja w mieszkaniu ujawniła 5 rewolwerów, wiele naboi, w materacu zaś policja znalazła grubszą gotówkę. Wiele było bilonu i srebra w rulonach. Zrodziło to podejrzenie, że znalezione pieniądze pochodzą z rabunku w kolekturze Langnera na Pradze.

Tysiące dezerterów w wojskach włoskich

LONDYN, (Pat). Dzienniki londyńskie w sensacyjny sposób przedstawiają proces dezercji w armji włoskiej i twierdzą, że dezercja ta rozwija się wśród pułków tyrolskich.

„Evening Standard" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, iż w chwili obecnej już przeszło 1000 dezerterów tyrolskich znajduje się na terytorjum niemieckiem, gdzie internowani oni zostali w specjalnych 2-ch obozach, zorganizowanych na obszarze Bawarji.

„Evening News" twierdzą, że w dniu dzisiejszym nowy większy oddział dezerterów tyrolskich przekroczył granicę Bawarji. Zdaniem „Evening News" do chwili obecnej granicę włosko - bawarską przekroczyło 3.000 dezerterów tyrolskich. Dziennik wymienia dwa obozy bawarskie koncentrujące dezerterów armji włoskiej, a mianowicie Badsibling oraz Dachau.

OBÓZ KONCENTRACYJNY W JUGOSŁAWJI.

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Białogrodu: władze jugosłowiańskie zamierzają utworzyć w Słowenji lub w Bośnji obóz koncentracyjny dla dezerterów z armji włoskiej, których liczba od początku wojny włosko abisyńskiej dochodzi do 2.000.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

SUROWE WYROKI SĄDU POLOWEGO NA WŁOŚCIAN.

„L. Ż." donosi, że w dniach 2—3 stycznia Wojenny Sąd Polowy w Ucianie po rozpatrzeniu sprawy gospodarzy skazał: Józefa Żwiranasa na 2 lata więzienia ciężkich robót, Szyrwidasa na 3 lata, J Bidłauskasa na 4 lata, Namajuszkę na 5 lat i Jana Żwironasa na 10 lat.

Uniewinnieni zostali Konstanty Dudłauskas, Antoni Dudłauskas, Garunkszlis, Binkauskas, Rutkauskas i Kirwelis.

DALSZE USUWANIE LITWINÓW Z URZĘDÓW KŁAJPEDZKICH.

„L. A." donosi o przyjęciu na stanowiska w urzędach autonomicznych kraju Kłajpedzkiego szeregu Niemców zamieszanych poprzednio w sprawy polityczne i usuniętych przez Dyrektorja litewskie. W związku z temi naznaczeniami znów usunięto paru Litwinów m. in. nauczyciela Trumpasa absolwenta Seminarjum nauczycielskiego w Taurogach. Nie otrzymał on żadnej kompensacji przy zwolnieniu z posady.

LITEWSKA FLOTA HANDLOWA.

W roku 1935 do portu kłajpedzkiego zawinęło 1225 okrętów. Jest to ilość rekordowa, gdyż poprzednio cyfra ta wahała się koło tysiąca.

W ostatnich czasach pod litewską banderą pływały 3 okręty „Friesland", „Holland" i „Gotland".

Okręt „Stephanie" został niedawno sprzedany firmie zagranicznej

„Majstas" ub. jesieni najpierw wydzierżawił a następnie zakupił dwa okręty norweskie „Rimfrost" i „Barfrost". „Rimfrost" od nowego roku zaczął już kursować pod litewską flagą i otrzymał litewską załogę, z wyjątkiem kapitana. „Barfrost" zostaje tymczasem pod norweską flagą Pozatem „Majstas" w tych dniach wydzierżawił jeszcze jeden okręt norweski i zakupił w Hamburgu 900 tonnowy okręt.

Statek „Prezidentas Smetona" przeszedł z zarządu policji granicznej pod zarząd wojskowy, gdzie jest obecnie ćwiczona załoga marynarki wojennej.

—[::]—

W lutym plebiscyt w Estonji nad zmianą konstytucji

TALLIN. (Pat). Plebiscyt, mający zadecydować o konieczności wprowadzenia zmian do obecnej konstytucji został wyznaczony na 23. 24 i 25 lutego r. b.

Delegacja dziennikarzy u min. Michałowskiego

WARSZAWA. (Pat). Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje: minister sprawiedliwości p. Czesław Michałowski przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej red. Ścieżyńskiego, który przedstawił mu sprawę odebrania biletu wstępu na rozprawę o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego sprawozdawcy sądowemu redakcji „Robotnika".

Jak wiadomo, interwencja Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich u prezesa sądu okręgowego w Warszawie p. Kamińskiego w tej sprawie pozostała bezskuteczna.

Minister Sprawiedliwości, zapoznawszy się ze stanem sprawy i podzielając w zupełności zapatrywania Związku Dziennikarzy zarówno na meritum, jak i na sam jej przebieg, wyraził ubolewanie, iż uprawnienia jego nie dają mu możności wpływu na bezpośredni bieg sprawy. Równocześnie minister sprawiedliwości przyrzekł prezesowi Związku Dziennikarzy zastanowić się w przyszłości nad znalezieniem bardziej właściwych form, gwarantujących zarówno wolność sprawozdań prasowych z sądów, jak i powagę i interes wymiaru sprawiedliwości.

Eksportacja zwłok

ś. † p.

Księcia Ordynata

Albrechta Radziwiłła

Kawalera Maltańskiego

odbędzie się w dniu 15 stycznia r. b. o godz. 9-ej z kaplicy zamk. do grobów rodzin.

Delegacje i osoby życzące wziąć udział w tym smutnym obrzędzie proszone są o zgłoszenie swego udziału do godz. 18-ej dn. 14 stycznia r. b. w Zarządzie Ordynacji w Nieświeżu, ul. Piłsudskiego 1, tel. 21, celem otrzymania kart wstępu do kościoła, zamku oraz na drogę zamkową.

Wstęp na teren przejścia konduktu tylko za kartami do godz. 8 w dn. 15 b. m. Po godz. 8-ej brama na groblę zamkową będzie zamknięta.

KOMITET

Rodzina ś. p. Księdza Protojereja
JANA KRASKOWSKIEGO

składa serdeczne „Bóg zapłać" Jego Ekscelencji Teodozjuszowi Arcybiskupowi Wileńskiemu, Przewielebnemu Archimandrycie Filipowi, całemu duchowieństwu prawosławnemu oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia pogrzebu drogich nam szczątków. Jednocześnie składamy podziękowanie Zakładowi Pogrzebowemu B. Bujko, Królewska 1, za fachowe, solidne i punktualne zorganizowanie pogrzebu.

Wizyta ministrów Holandji w Polsce

WARSZAWA, (Pat). 10 bm. o godz. 5.35 po południu przyjeżdżają do Warszawy holenderscy ministrowie: przemysłu i handlu — Galisson i rolnictwa — de Greff.

Wizyta ministrów holenderskich ma na celu zapoznanie się z metodami walki z kryzysem w Polsce.

Program pobytu ministrów przewiduje wizyty i przyjęcia oficjalne w Warszawie, zwiedzanie Krakowa, zakładów przemysłowych w Mościcach i na Śląsku oraz objektów rolnych w okolicach Poznania. Ministrowie przyjęci będą przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz przez p. premjera.

Min. Sokolnicki złożył listy uwierzytelniające przezydentowi Finlandji

HELSINGFORS. (Pat). Dziś o godz. 16 poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. Henryk Sokolnicki złożył prezydentowi republiki finlandzkiej swe listy uwierzytelniające. Przy audjencji obecni byli: minister spraw zagranicznych Hackzell, szef protokułu dyplomatycznego Hakkarainen oraz adjutanci prezydenta.

Prezydent Svinhufvud w odpowiedzi na przemówienie posła R. P. stwierdził m. in., iż sympatja między obu państwami jest wzajemna. Z największem zadowoleniem — mówił prezydent — powitałem osobisty kontakt kierowników polityki zagranicznej - naszych krajów, co nastąpiło w roku ubiegłym i przyczyniło się do wzmocnienia węzłów sympatji i współpracy obu krajów, jak i rozwoju współpracy obu państw dla zachowania pokoju. Przyjaźń i dobre porozumienie między państwami otaczającemi morze Bałtyckie uważać należy za sprawę najbardziej doniosłą dla pokoju.

Strajk węglowy w Anglji odroczony

Kompromis między górnikami i właścicielami kopalń

LONDYN, (PAT). — Pomiędzy właścicielami kopalń i górnikami doszło dziś w toku dłuższej konferencji do prowizorycznego porozumienia. Szczegóły kompromisu nie są jeszcze znane, ale wydaje się, że właściciele kopalń gotowi są zescentralizować wszystkie proponowane w poszczególnych okręgach nadwyżki do jednej wspólnej kasy, w której pod kontrolą górników zostałaby podjęta akcja równego rozdziału uzyskanego w ten sposób funduszu, wobec czego podwyższenie płac górniczych byłoby w całej Anglji jednakowe. Wydaje się również, że ze strony właścicieli kopalń poczynione zostały pewne ustępstwa, a wysokość podwyżki, jak komunikują nieoficjalnie wyniesie conajmniej 10 pensów dziennie dla każdego górnika dorosłego.

Kompromis ten nosi jednak narazie charakter prowizoryczny. Na dzień 23 stycznia wyznaczone zostało ponowne wspólne posiedzenie właścicieli kopalń i górników, na którem górnikom przedstawione będą rezultaty dodatkowych starań, jakie w międzyczasie zostaną podjęte, celem uzyskania w pewnych okręgach lepszych niż dotychczas warunków. Możliwe również, że właściciele kopalń otrzymają w tej mierze pewną pomoc ze strony rządu. Na dz. 24 stycznia zwołana została do Londynu nowa konferencja delegatów ogólno-brytyjskiej federacji górników, na której zapadnie ostateczna decyzja.

W związku z tem, egzekutywa federacji górników postanowiła zawiesić narazie wymówienie przez górników pracy, które nastąpić miało w nadchodzący poniedziałek dla górników związanych umową 2-tygodniową, a w dn. 20 stycznia dla górników, mających umowy jednotygodniowe. W każdym razie przewidywany poprzednio termin rozpoczęcia strajku węglowego w dn. 27 stycznia, nie zostanie utrzymany.

Japoński Czerwony Krzyż dla Abisynji



Przygotowanie bagaży i pakunków opatrunkowych, które japoński Czerwony Krzyż przesyła Abisynji na apel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie.

Wbił się na dyszel

CIECHOCINO, (PAT). — Na szosie pod Ciechocinem w kierunku Pucka, jadący na rowerze robotnik Schwichterberg usiłował wyminąć furmankę, jednak wskutek zmroku wpadł na dyszel furmanki, na który dosłownie się nadział. Po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (PAT). — Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92. Londyn 26,18 — 26,25 — 26,11. N. Jork 16,30 i pół — 15,31 3/4 — 15,29 1/4. — Paryż 35,00 i pół — 35,07 i pół — 34,93 i pół. Zurych 172,55 — 172,89 — 172,21. Hiszp. 72.60 — 72.75 — 72,45. Tendencja niejednolita.

Ziemia z historycznych miejsc w Bessarabji na kopiec Marszałka

KRAKÓW (Pat) — Dzisiaj w południe konsul Rzeczypospolitej w Kiszyniowie p. Aleksander Poncet de Sandon złożył do masywu kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu ziemię z historycznych miejscowości Besarabji, złączonych z pamięcią sławy oręża polskiego.

Ziemię, zebraną przez Polaków w Besarabji przywiózł do Krakowa p. konsul w pięknej urnie, ufundowanej przez wszystkie polskie organizacje na terenie Besarabji. Urna zawierała m. in. i ziemię z pod pomnika hetmana Żółkiewskiego ze Sawek pod Mohylowem, z miejscowości Soroki, gdzie w roku 1918 poświęcone zostały uroczyście sztandary 2-go wschodniego korpusu polskiego i do której to miejscowości po pokoju brzeskim przybyła z frontu besarabskiego 2 brygada Legjonów Polskich, wreszcie z Kiszyniowa, gdzie w dniach przełomu odbył się zjazd Polaków wojskowych z frontu rumuńskiego.

Kronika telegraficzna

— **JOHN GILBERT,** znany aktor filmowy zmarł naskutek ataku sercowego w wieku lat 39.

— **ROZWÓD MARY PICFORD** z Douglasem Fairbanksem będzie jutro ogłoszony. Mówią o możliwości nowego małżeństwa Mary Pickford z Buddy Rogersem.

— **TEŻ SPOSÓB AGITACJI.** Ubiegłej nocy 20 uzbrojonych i zamaskowanych mężczyzn wtargnęło do gmachu w którym mieści się rozgłośnia w Limie (Peru), gdzie po obezwładnieniu całego personelu wygłaszali do mikrofonu przemówienia antyrządowe, poczem zbiegli. — Policja wszczęła śledztwo, lecz nie natrafiła dotychczas na żadne ślady.

— **SPRZENIEWIERZENIE NA 2.000.000 KORON** wykryto w kasie zaliczkowej żandarmów w Pradze.

Spadek dolara w Londynie

LONDYN, (PAT). — Giełdy walutowe, wcześniej zamykające swoje posiedzenia niż Warszawa i Zurych nie zdążyły zanotować poważnego spadku dolara, jaki nastąpił 9 bm. Spadek ten ujawnił się w późniejszych godzinach w Londynie i wyraził się w obniżeniu notowania dolara w Londynie z 4,95 i 5/8 przy otwarciu do 4,93 3/8 w późniejszych godzinach. Przed zamknięciem nastąpiła nieznaczna poprawa kursu dolara. Spadek dolara jest wynikiem bardzo intensywnych sprzedaży waluty amerykańskiej, szczególnie ze strony Chin, co spowodowane zostało pogłoskami o zamierzonem przez Roosevelta przeprowadzeniu dewaluacji dolara do 50 proc. jego dawnej wartości.

KTO WYGRAŁ?

Główniejsze wygrane:

Zł. 10,000 — 67120.

Zł. 5.000 — 614, 12953 60164 65670 106438 133847 130608 143232 165999.

Zł. 2.000 — 3070 10460 13860 25168 35476 36767 48125 51305 51496 52559 60382 64898 97717 102207 133828 138615 143508 148136 161657 165910 170926 183082 190610.

Po 1.000 zł. — 13907 15994 24531 34803 50574 58256 59887 63224 65416 66052 74817 79815 112874 112230 115947 119464 127360 138019 137672 135097. 139989 141687 141934 148777 164823 169798 176309 176393 187688.

Zł. 30.00 — 104972.

Zł. 20.000 — 127908

Zł. 10.000 — 25304 92475 144359.

Zł. 5.000 — 19990 35923 44723 60768 81691 169746

Zł. 2.000 — 4172 6180 9144 19695 32227 35430 46609 55506 62453 76686 82705 90530 102772 107687 108796 110813 122419 122690 129204.

Zł. 1.000 — 478 5854 11186 19343 16054 22341 24405 32911 37819 38955 42729 47623 45381 53337 58368 62902 61101 71125 75548 77575 84902 84051 92897 95089 98986 103178 108550 109479 119026 134428 135112 135777 141832 148340 150680 159381 160544 169312 167374 178334.

Idea Dywizji Litewsko - Białoruskiej

Upływa dziś 17 lat od chwili utworzenia Litewsko-Białoruskiej Dywizji, której działalności zawdzięczać w ogromnym stopniu należy przezwyciężenie w opinji Polski minimalnego politycznego programu.

Czynnikiem, który przełamywał tchórzliwe przeświadczenie, że Polska nie da sobie rady z t. zw. Ziemiami Zabranemi, był oczywiście Naczelny Wódz. On stwarzał wielkie posunięcia — posunięcia przerastające głowy polityków, dla których Polska w granicach Kongresówki, Wielkopolski, Krakowskiego i b. Grodów Czerwieńskich i tak była za duża. Czynnikiem, który był żywem zaprzeczeniem takiej „polaczkowej" orjentacji ledwie sobie dającej radę z wojennemi orjentacjami i zadowolonej, że „Francuzi czy Amerykanie wypędzili Niemca z Królestwa" była tworząca się Litewsko Białoruska Dywizja.

Nie było wtedy kłopotów z nomenklaturą. Nawet Brześć Lit. żadnemu patrjotycznemu tramtadracie nie przychodziło na myśl zamienić na Brześć nad Bugiem. Litwa i Białoruś oto tereny działania, — oto ziemie, z których wychodzili żołnierze Dywizji i ku którym zmierzali.

Można było tę dywizję więcej lub mniej regjonalnie, w kierunku litewskim czy białoruskim zabarwiać. Można było taki, naprz., jeden pułk kowieński rozszerzyć do rozmiarów dywizji, a już oddziałów „białoruskich" nagromadzić trzy razy tyle. Taki był nastrój w tym kraju, taka była pewność, że odrodzona Polska może być ośrodkiem działań wyzwoleńczych na Wschodzie po Połock, Witebsk, Mohylew. Niestety nie było wówczas w społeczeństwie Litwy i Rusi autorytatywnego czynnika, któryby potrafił stworzyć syntezę polityczną dla tych ziem, któryby podjął śmiałą inicjatywę działania. Za mało było czasu na to, aby myśl polityczna dopiero stawiająca tu po stu kilkudziesięciu latach kroki, nadążyła za biegiem życia, za wypadkami.

W miarę zdobywania terenów coraz to brakło politycznych zwolenników ich rozszerzania na wschodzie; na zachodzie zaś stanęliśmy wobec zagadnienia litewskiego, zagadnienia, dla którego działalność Dywizji Litewsko-Białoruskiej użyta była w ostateczności. Nie chcieliśmy bowiem w regulowaniu stosunków polsko - litewskich zastosowywać siły i wobec niedojścia do porozumienia co do całości, zrezygnowaliśmy z terenów dalszych.

Ale wracajmy do Dywizji.

Dywizja wyrosła z pomieszania nieśmiałych tęsknot do dawnej sławy Rzeczypospolitej z bardzo realną rzeczywistością, każącą szukać ratunku i obrony przed uciskiem i nędzą.

Wyrosła i wzmacniała się siłą ludzi, którym tułaczka po ziemi obcej zasiała w dusze żarliwe umiłowanie Ojczyzny.

W ogniu walk przychodziły momenty bratania się oddziałów Dywizji z oddziałami, które wiarusowaćby mogły w bojowej służbie, oddawna już odbywanej w polskich mundurach i pod polską komendą.

W ogniu walk do ludzi tych dochodziła pierwsza Niepodległej Polski literatura, dająca niewystarczającą wszakże orjentację w tych moralnych zdobyczach, jakie osiągnął żołnierz polski, przeszedłszy od Oleandrów krakowskich, poprzez Polską Górę, Szczypiorno i pruskie więzienia. Tak samo, dopiero tylko w trakcie bitew, oficer i żołnierz Dywizji miał czas przejmować się temi moralnemi zdobyczami, jakie osiągnął naród przez to, że na ziemi swojej i wśród swoich zmagał się z przeciwnościami aktywizując zamarłe, szare, niewolne życie.

Szła przecież przemiana w ludziach i już nie ci byli w Polsce, dla których obce i przestarzałe były kanony Traugutowego patrjotyzmu, nie ci, którzy zatracili poczucie, co jest w tej wojnie nasze, a co obce, nie ci też, co woleli być poza dzisiejszemi dniami, poza tym ludem i poza Polską.

Ale i nie ci sami przecie z tułaczki wracali: nie ci zrezygnowani, a pochwyceni mobilizacyjnym wroga rozkazem, by wroga drugiego walić: nie ci buńczuczni zapaleńcy, którzy gotowi byli walczyć o wolność, ale którym, jasno nie zarysowywała się polska racja stanu; nie ci, którzy musieli wbrew woli wskutek zawieruchy wojennej z żalem porzucać domostwa.

Wracali doświadczeni, zaktywizowani, czynni, nauczeni nieraz doskonałej organizacji pracy, nauczeni borykania się i ofiarności. Wracali — roztęsknieni: bryłę każdą porosłej zielskiem i porozrywanej granatami ziemi, gotowi byli przewrócić, by ją uporządkować, byle ją tylko mieć — tę kochaną, tę swoją, gościnną i dobrą ziemię.

Obok oficera i żołnierza, doświadczonego wojną, szedł do Dywizji Polak tutejszy, który przeszedł ciężkie dni okupacji, szedł Wilnianin, przywykły na tle kochanych, ciasnych uliczek widzieć wychudzone twarze i okropną nędzę, szedł do niej Polak z bliższej i dalszej Białejrusi, a także z Litwy i Żmudzi, szedł też nawet białoruski i litewski chłop rozumiejąc potrzebę zaprowadzenia i utrzymania u siebie ładu i porządku.

Każdy z nich szedł z pragnieniem rozpostarcia siły i organizacji polskiego oręża i polskiej władzy na jego strony, strony, które opuszczał.

Niejeden przechowywany w rodzinie krzyż „Virtuti Militari" wręczony był synowi jako zachęta do odnowienia rodowej tradycji. Niejedno, przy pożegnaniu z synem padło wspomnienie własnych, czy też dziadowskich powstańczych przeżyć.

Gdzieś tam w zaścianku nad Laudą, Butrymowie zaczytywani w opisach działań swego krewnego Józwy, niejednego posłali Józiuka, niejeden Sołohub i niejeden Soplica próbował świeżo wypisać wyblakłe karty swego powiatu, czy swego zaścianka.

Kraj nasz, pomimo ogromu rusyfikacji i jej skutków, to kraj niezwykłych możliwości w dziedzinie wydobywania swego pierwotnego, pięknego i czystego wyrazu. Tak jak z zamazanych „sztukaturką" ścian starych naszych zamków, czy przerobionych na koszary kościołów, wydobywa się czysta i piękna architektoniczna forma, tak przy każdej usilnej tu pracy odtwarzać się daje kształt ducha, któryby wystarczył na to, by Polska w znacznie większych, niż nam to dała wojna, znalazła się granicach.

Dywizja Litewsko-Białoruska była wyrazem realizowania tych postulatów powiększania Polski na Wschodzie.

W wskrzeszaniu wspaniałych tradycyj orężnych bojów na Wschodzie, w czarze odtwarzania historji, która, wydawało się, już wobec skutków 1863 r. tu nie powróci, w powalaniu jedz destrukcji bolszewickiej, jaką gdzieniegdzie wnoszono i jakiej przedsmak był w Wilnie w dniach „Samoobrony", w łzach radości na widok wkraczających tu, po raz pierwszy po stu latach polskich żołnierzy, w łzach smutku i rozpaczy ludności, kiedy trzeba było się cofać, tkwią imponderabilja Litewsko - Białoruskiej Dywizji.

Janusz Ostrowski.



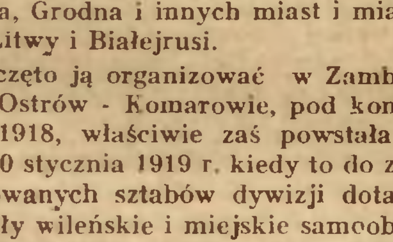
Naczelny Wódz Marszałek Piłsudski, z d-cą 2 armji gen. Rydz - Śmigłym, dokonuje przeglądu Wileńskiego Pułku Strzelców na polach pod Lidą, po boju w Krwawym Borze.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

Z dziejów Dywizji Litewsko-Białoruskiej

Dywizja Litewsko-Białoruska powstała z oddziałów „Samoobrony" Wilna, Mińska, Grodna i innych miast i miasteczek Litwy i Białejrusi.

Zaczęto ją organizować w Zambrowie i Ostrów - Komarowie, pod koniec roku 1918, właściwie zaś powstała w dniu 10 stycznia 1919 r. kiedy to do zorganizowanych sztabów dywizji dotarły oddziały wileńskie i miejskie samoobrony (123 oficerów i 1169 szeregowców).



Gen. Iwaszkiewicz

Powstały wówczas 3 brygady. Do pierwszej wchodził Pułk Kowieński pod dow. mjr. Zawistowskiego i Białostocki pod dow. ppłk. Pasławskiego, do drugiej Grodzieński i Suwalski, do trzeciej Wileński i Miński.

Grodzieńskiego pułku jeszcze nie było, gdyż „Samoobrona" grodzieńska miała ciężkie przejścia z Niemcami i wydostała się z Grodzieńszczyzny dopiero w marcu, Białostocki pułk był jeszcze w zalążku, pułk Kowieński uzupełnia się zwolna.

Historji pułku Kowieńskiego poświęcimy tu słów parę.

Od połowy listopada 1919 roku pod wpływem przegranej niemieckiej i wiadomości przychodzących z Królestwa, w Kowieńszczyźnie jak i na całym terenie ziem b. W. Księstwa Litewskiego, budzić się zaczyna impuls do szykowania się na walkę o niepodległość. W Wilnie tworzy się Związek Wojskowy Polaków którego filje powstają w innych miastach Litwy. W Kownie organizuje filję płk. Radziwiłłowicz.

Ze względu na wrogie ustosunkowanie się działaczy litewskich, trudności organizacyjne są znaczne. Pamiętajmy, że przez czas okupacji porozumiewanie się społeczeństwa było niezmiernie utrudnione, przejazdy z powiatu do powiatu zabraniane, korespondencja uniemożliwiona zupełnie.

Na rozkaz mobilizacyjny gen. Wejtki ze wszystkich zakątków Litwy i Żmudzi młodzież zaopatrzona w konie i uzbrojona jak kto mógł, podążała do Wilna. Gdy Wilno zostaje przez bolszewików zajęte, poruszeni tym rozkazem jadą wprost w stronę Królestwa do tworzącej się Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W ten sposób w styczniu tworzy się pułk Kowieński.

Zaznaczyć należy, że w Kownie wciąż jeszcze pozostają niemieckie oddziały, a rząd litewski, który przenosi się do Kowna stosunków z Niemcami nie zrywa. W społeczeństwie przeto polskiem, a i w szerokiem środowisku ludu litewskiego, utrzymuje się ciągle wrażenie, że niepodległość litewska jest tylko czynnikiem niemieckiej dyplomacji, na której Niemcom teraz po przegranej wojnie i wobec możliwości wskrzeszenia silnej Polski, a więc przekreśleniu wielkich na wschodzie planów, szczególnie mocno zależeć.

Przeświadczenie to powoduje gromadne udawanie się przez kordony do wojska polskiego nawet wtedy, gdy tworzy się armja litewska, która rzecz prosta wyłapuje na drogach jadących w stronę Polski. Jedzie też sporo Litwinów, którzy w owe czasy nie znajdują w kraju żadnej gwarancji niezawisłości, a w ogól nem przeciwpolskiem tylko nastawieniu polityki państwowej wyczuwają intrygę niemiecką, która według nich uniemożliwi wyzwolenie Litwy.

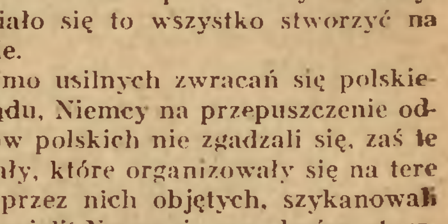
Pułk Kowieński ciągle się w ten sposób uzupełnia, a i inne oddziały Dywizji niejedną swoją kompanję ludźmi ze Żmudzi wzmocniły.

Ale wracajmy do Dywizji.

Dowódcą jej i organizatorem był gen. Wacław Iwaszkiewicz.

Nie było wiele czasu na wyszkolenie, umundurowanie i uzbrojenie szwankowało też niezwykle. Żadnych „trenów", żadnych odziałów pomocniczych nie było, miało się to wszystko stworzyć na froncie.

Mimo usilnych zwracań się polskiego rządu, Niemcy na przepuszczenie oddziałów polskich nie zgadzali się, zaś te oddziały, które organizowały się na terenach przez nich objętych, szykanowali i rozbrajali. Nareszcie przy końcu stycz-



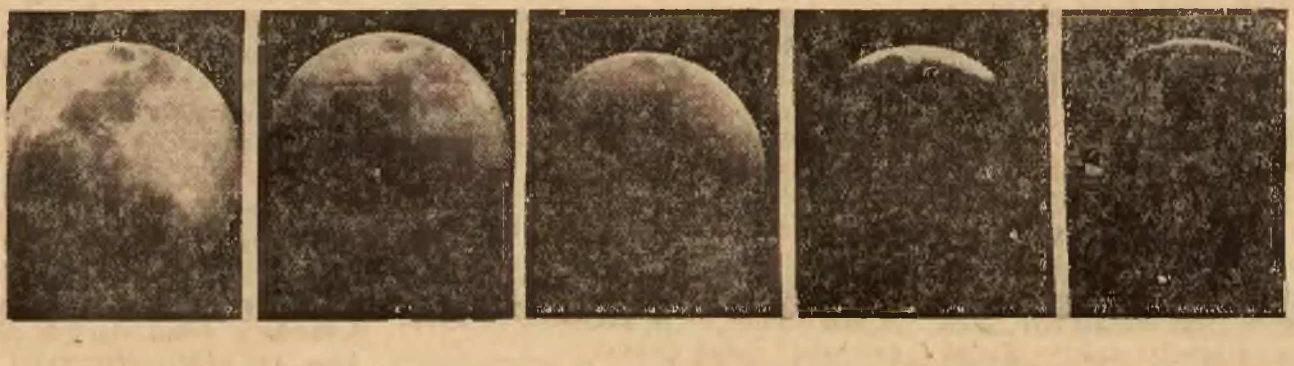
Gen. Szeptycki

Silne zachmurzenie
nie pozwoliło obserwować w Polsce zaćmienia księżyca

WARSZAWA (Pat) — Obserwatorjum warszawskie komunikuje: podjęta wobec nieprzyjaznej pogody wieczorem dnia 8 bm próba zaobserwowania z balonu przebiegu całkowitego zaćmienia księżyca, miała przebieg następujący:

Start balonu, pilotowanego przez kpt. Z. Burzyńskiego odbył się w Legjonowie o godz. 16,25 wśród deszczu i chmurnego nieba.

Na wysokości 400 mtr. napotkano opad śnieżny, na wysokości 700 mtr. pułap chmur. Po upływie jednej godziny lotu od chwili startu, szybując wśród gęstych chmur i śnieżycy, osiągnięto wysokość 3 tys. metrów. Wobec znacznego dodatkowego obciążenia powłoki balonu grubą warstwą śniegu i konieczności wyczerpania wskutek tego balastu, pilot zadecydował lądowanie, które odbyło się pomyślnie o godz. 18.20 na polach wsi Antoniewo, w odległości 70 klm od Warszawy. Przy pomocy użytego balonu w danych warunkach nie można się było w tym dniu wznieść ponad wyjątkowo grubą warstwę chmur i dokonać bezpośrednich obserwacyj zaćmienia. Poczyniono natomiast szereg dodatnich prób i doświadczeń, przemawiających na korzyść celowości takiej ekspedycji w przyszłości, oczywiście przy użyciu balonu nieco większego o zasięgu wzwyż od 4 do 6 tys. m.



Zaćmienie księżyca w dniu 8 bm., według zdjęć dokonanych w Niemczech.

Recital fortepianowy Grzegorza Ginzburga

Pomimo ośmiu lat, dzielących nas od pierwszego międzynarodowego konkursu szopenowskiego, mamy w żywej pamięci wyniki tej nowej naówczas imprezy. Były to wyniki dla polskiego świata muzycznego doniosłe: stwierdziły nienajlepszą klasę pianistyki polskiej i odkryły kilka wybitnych talentów, reprezentujących przeważnie szkołę rosyjską. Jednym z pierwszych laureatów był właśnie Grzegorz Ginzburg który — bez względu na kolejną klasyfikację laureatów — wzbudził zainteresowanie bezwzględnie największe.

Podobnie, jak wówczas tak i teraz w sztuce Ginzburga słuszny podziw wzbudza wysoki poziom techniczny, stopień opanowania instrumentu we wszystkich jego tajnikach. Perlistość techniki palcowej i umiejętność stosowania najsubtelniejszych odcieni dynamicznych, oraz piękne uderzenie nie przeszkadza mu do wydobycia z fortepianu największego nasilenia dźwięku, lub stosowania mocnych akcentów dramatycznych. Posiada też Ginzburg rzadką umiejętność kolorystycznego wyczucia w rozkładaniu światłocienia: czyni to interpretację jego niezwykle barwną.

Co do strony interpretacyjnej, to, przy podobnych zaletach talentu Ginzburga, jest on oczywiście świetnym odtwórcą literatury fortepianowej różnych stylów (Bach, Beethoven, Chopin, Liszt); jeżeli jednak nie można go nazwać kongenjalnym odtwórcą idei muzycznych wszystkich tych stylów, to stoi temu na przeszkodzie prawdopodobnie większa predysproporcja artysty w kierunku wydobycia maXimum piękna dźwiękowego, niż potrzeba wydobycia najistotniejszej głębi intencji autora (1-sza część sonaty B-moll Chopina). Wybitnie pięknie traktowane były fragmenty liryczne programu (2-ga część tejże sonaty) i nastrojowo ujęta 3cia część.

Dowodem wysokiej kultury i dobrego smaku artysty było wykonanie etiudy i „Campanelli" Liszta.

Wszystkie te zalety wielkiego talentu Ginzburga stawiają go w rzędzie najwybitniejszych artystów — pianistów współczesnych.

A. Wyleżyński.

Horodno i Dawidgródek — pogadanka radjowa

Naprawdę za lasami, za wodami, w głębi Polesia, nad brzegiem Prypeci, leży legendarny Dawidgródek, stolica księstwa udzielnego w prastarych już czasach, następnie gród tylko obronny i handlowe centrum okolicy. Dzisiaj żyje Dawidgródek życiem oryginalnem i odrębnem, podobnie jak Horodno, w tymże samym co i Dawidgródek powiecie stolińskim położone. Obie te miejscowości potrafiły sobie wytworzyć swoiste formy przemysłów, ich mieszkańcy wykazali inicjatywę i przedsiębiorczość.

O tych miejscowościach, ich życiu i zatrudnieniach opowie przez radjo p. Roman Horoszkiewicz dnia 11 stycznia o godz. 17.50

—[::]—

HUMOR

NASZE DZIECI.

— Czy wiesz, co się dzieje z dziećmi, które kłamią?

— Jadą pociągiem bez biletu.

Zabytki w powiecie święciańskim

Wpobliżu jeziora Mieguńskiego, przy drodze, wiodącej ze wsi Mieguny do Szyłwi leży od niepamiętnych czasów granitowy głaz w kształcie graniastosłupa. Z jednej strony tego kamienia widnieje kilka wyrytych znaków, które przypominają swastykę. Historja tego głazu nie jest znana miejscowej ludności.

Około 500 m na wschód od zaścianka Cielętniki gm. komajskiej, wpobliżu lasku zwanego Huściar Dwaryszcza znajduje się też wielki kamień, na którym widnieje głęboko wykuty ślad stopy ludzkiej. Wśród miejscowej ludności krąży legenda, że pod kamieniem tym jest zakopany jakiś skarb. Co pewien czas pojawiają się poszukiwacze złota, którzy czynią tam rozkopy, chociaż w skutkach żaden nic nie znalazł. Legenda miejscowa mówi też, że ślad ten pochodzi z czasów, gdy Chrystus chodził po świecie, były wtedy bowiem wszędzie miękkie kamienie.

jd.

NA MARGINESIE

Blaski i cienie munduru

Granatowy mundur — to nie żarty. Wręcz coś przeciwnego. U niektórych osobników wywołuje całkiem uzasadniony strach. Rożnie bowiem bywa. Czasem uwaga, czasem argument nieraz nawet namacalny — ten z boku.

Na płeć piękną mundur działa specjalnie. Każdy: zielony, granatowy bez względu na szarżę. A raczej działa szarża proporcjonalnie do niewieściej ambicji.

Są takie, co nie widzą belki we własnem oku, ale za to belki na ramieniu policzą choćby w absolutnej ciemności.

Stosunek do munduru niewieściego jest zgoła inny. Od czasów amazonek, których „umundurowanie" było nietyle urocze ile bolesne — społeczeństwo nie lęka się ani dziewcząt w mundurkach, ani białych fartuchów sióstr miłosierdzia.

Od niedawna mamy nową kategorję mundurowych niewiast — policjantki.

Dzielne kobiety, których w Warszawie jest już spory zastęp, wywoływały początkowo zbiegowiska gapiów. Wkrótce jednak oswojono się z tym widokiem, ale czy nie zabardzo?

Oto jak donosi „Goniec Warszawski" (z dnia 9 stycznia 1936 r.):

> **„Pierwszy proces o obrazę policjantek. Oddział VII Sądu Grodzkiego, wyznaczył na dzień 18 b. m. pierwsza sprawę o zakłócenie spokoju publicznego i obrazę organów P. P. w czasie dokonywania obchodu przez mundurową policję kobiecą.**
>
> **Dwie kobiety lekkich obyczajów pociągnięto do odpowiedzialności karnej za znieważenie słownie policjantki, która zatrzymała je i sprowadziła do t. zw. izby zatrzymań na ul. Ciepłej".**

Ważna stąd dla rodu niewieściego płynie przestroga i morał na przyszłość. Niechaj nadal szanują mundury, ale nietylko męskie.

Już Rej miał z kobietami kłopot. powiadając, że „jak się zejdą dwie niewieście — zda się że jest jarmark w mieście" I niech już odpowie sam czytelnik czy wiele się zmieniło od nieboszczyka Reja do naszych czasów?...

amik.

Zima w Polsce —
Audycja dla Polaków z zagranicy

Audycja dla Polaków z zagranicy dnia 11 stycznia nosi tytuł „Zima w Polsce" (godz. 21). Usłyszą w niej słuchacze barwne opisy literackie naszej przyrody w zimie, zatętni w niej radość towarzysząca sportom zimowym. Audycje urozmaici odpowiednio dobrana muzyka.

nia 1919 roku Dywizja przetransportowuje się do Wołkowyska opuszczonego przez Niemców, oddziały zaś zajmują w lutym linję Zelwianki do jej ujścia pod Mostami. W końcu lutego rozpoczęły się boje celem zajęcia linji Szczary. 2-go marca pułk Miński zdobywa Słonim. Na linji Szczary Dywizja się zatrzymuje robiąc ciągłe wypady, aż do kwietniowej ofenzywy.

W kwietniu opuszcza dywizję gen. Iwaszkiewicz, a dowództwo obejmuje gen. Szeptycki.

W połowie kwietnia rozpoczyna się wyprawa wileńska. Dywizja wykonuje natarcie na Nowogródek i Baranowicze. Szczególnie krwawe bitwy odbywają się pod Nową Myszą, Stołowiczami, Nowojelnią i Nowogródkiem. Baranowicze zostają zdobyte przez bataljon wileńskiego pułku pod dowództwem mjr. Bobiatyńskiego, w tym samym dniu co i Wilno.

Po udanej ofenzywie odchodzą z dywizji pułki Kowieński i Białostocki. Pułki te dają swe bataljony do różnych przejściowo organizowanych grup operacyjnych, a od lipca w skład drugiej Dywizji Litewsko - Białoruskiej, która obejmuje linję demarkacyjną z Litwinami i w bitwach przeciw bolszewikom udziału nie bierze.

W skład I Dywizji po tej reorganizacji wchodzą pułki: Wileński, Miński i Grodzieński, a następnie Nowogródzki. Dowództwo obejmuje gen. Adam Mokrzecki, zaś gen. Stanisław Szeptycki obejmuje dowództwo frontu.

W pierwszych dniach lipca rozpoczyna się ofenzywa w celu opanowania Mińska i linji Berezyny i Dźwiny.

W sierpniu Dywizja zdobywa Nieśwież i Słuck i osiąga linję Pryczy.

Pułkami dywizji dowodzą wówczas: Wileńskim — mjr. Bobiatyński, Mińskim — ppłk. Adamowicz, Nowogródzkim ppłk. Kowalski, zastąpiony później przez ppłk. Rybickiego, Grodzieńskim — ppłk. Rybicki, a następnie ppłk. Bohatyrewicz.

W Słucku na miejsce ustępującego gen. Ad. Mokrzeckiego dowództwo Dywizji obejmuje gen. Lasocki. Szefem Sztabu jest kpt. Perkowicz, a potem mjr. Kubin.



Oficerowie 2-go Bataljonu Nowogródzkiego pułku zniszczonego w bitwie pod w. Czernicą 4 lipca 1920 r. Fotografja po uzupełnieniu pułku z kadry 4 p. leg. Większość oficerów i żołnierzy w bitwie pod Czernicą stawiając opór trzem dywizjom armji sowieckiej (21, 56 i 5-tej) poległa. W środku zaginiony kpt. Tarasiewicz d-ca bataljonu. Z 14 oficerów przedstawionych na fotografji. 11 poległo.

W tym czasie przybywa z Małopolski wprost na Berezynę I Baterja I Dywizjonu Artylerji Polowej, który przybył do Polski z Dywizją gen. Żeligowskiego i zawdzięcza swą egzystencję bohaterskim walkom na Kubaniu. Dywizjon zostaje wcielony do pułku artylerji Litewsko-Białoruskiej pod dow. płk. Radziwiłłowicza, a następnie ppłk. Górskiego. I Baterja wtedy przychodzi dla wsparcia walk I Litewsko - Białoruskiej Dywizji. 2-ga i 3-cia zostaje odkomenderowana do Waki i dopiero w grudniu przybywa do Dywizji.

W końcu października nieprzyjaciel czterema dywizjami uderza w rejonie Lepla w 8 dyw. piechoty, która nie wytrzymuje naporu i cofa się z przedpola Połocka, wobec tego przerzucają Dywizję Litewsko-Białoruską na północ dla ratowania sytuacji. Tu się datuje wspaniale przeprowadzona bitwa pod Mościszczem. 5 listopada dywizja zdobywa Lepel, z którego wypędzono nieprzyjaciela daleko na północ. Od listopada dowództwo I-ej Brygady (dawniej 3-ciej) obejmuje płk Bejnar, od grudnia dowództwo Dywizji gen. Rządkowski, 2-gą Brygadą dowodzi dawny obrońca Lwowa płk. Mączyński, a od czerwca 1920 r. ppłk. Rybicki.

Przez całą zimę Dywizja pełni służbę czat na przedpolu Połocka, urozmaiconą dość częstemi wypadami.

Na wiosnę następuje reorganizacja

Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Przemówienia adw. Horbowego i Malucy

Po czterodniowej przerwie, spowodowanej świętami grecko - katolickiemi Sąd Okręgowy wznowił dziś o godzinie 10.45 rozprawę o zabójstwo śp. ministra Pierackiego.

Przewodniczący udziela głosu adw. Hankiewiczowi.

Na wstępie obrońca zaznacza, że zarówno on, jak i jego koledzy bronią młodych ludzi, którzy w zaraniu życia popadli już w konflikt z prawem i stoją pod ciężkiemi zarzutami aktu oskarżenia. Zarzucanych im przestępstw dopuścili się z pobudek politycznych, a więc ideowych. chociaż złych, według naszego stanowiska i przekonania

PIDHAJNY.

Następnie przechodząc do obrony pierwszego z klijentów osk. PIDHAJNEGO, obrońca stwierdza, że Pidhajny w czasie śledztwa mówił bardzo dużo, jednak opowiadał tylko o sprawach które należą do kompetencji sądu lwowskiego.

Po dłuższym wywodzie obrońca prosi o uniewinnienie Pidhajnego od zarzutów dotyczących zamachu warszawskiego i wyłączenie spraw pozostałych, gdyż w sprawach tych, w których Pidhajny oskarżony jest również z art. 93 i 97 KK, odpowie on przed sądem przysięgłych, do którego ma prawo i którego nie może być pozbawiony.

ŁEBEDA.

Skolei obrońca przechodzi do scharakteryzowania oskarżonego Mikołaja ŁEBEDA, którego określa, jako „nielegalnego człowieka“

W sprawie rozbieżnych zeznań, złożonych przez Łebeda i Hnatkiwską w sprawie tego, co robili w dniu 15 czerwca, adw. Hankiewicz oświadcza, że Łebed zeznał nieprawdę, co tłumaczy jego chęcią ratowania ukochanej przez siebie kobiety.

Obrońca oświadcza następnie, iż prawdę zeznała Hnatkiwska, poczem przechodzi do omówienia okoliczności obciążających Łebeda

HNATKIWSKA.

Po przerwie obiadowej obrońca Hankiewicz przeszedł do scharakteryzowania osk. Darji HNATKIWSKIEJ. Jest ona córką księdza grecko katolickiego, jedynaczką. Jeszcze znajdując się na ławie gimnazjalnej, zakochała się w chłopcu który musiał opuścić kraj. Obrońca przypuszcza iż na tle przeżywanej tęsknoty zrodzić się mogło w Hnatkiwskiej zwątpienie co do miłości jej narzeczonego i dlatego wysłała do nigo list, wzywając go do przyjazdu.

Co do zarzutu, że Hnatkiwska była łącznikiem pomiędzy Maciejką i Łebelem, obrońca wyraża przekonanie, że od chwili kiedy okazało się że koszula, znaleziona w teczce Łebeda, nie była koszulą Maciejki, zarzut łącznikowstwa stał się czysto teoretyczny

RAK.

Przechodząc do osk. RAKA, obrońca przypomina, że akt oskarżenia zarzuca Rakowi, iż 4 i 5 sierpnia z polecenia Malucy pomógł Maciejce w ucieczce do Czechosłowacji. Oskarżenie opiera się tylko na jednym świadku, to jest na Malucy. Istnieją natomiast jeszcze zeznania osk. Zaryckiej i świadka Wiery Święcickiej, które zgodnie zeznają, że Rak nie znał Maciejki osobiście i nie mógł być w Jasinie.

POLEMIKA Z PROKURATOREM

Następnie obrońca polemizuje z twierdzeniem prokuratora Rudnickiego, iż Polacy z Małopolski odejść nie mogą nie dlatego, że tam jest taki procent Polaków, lecz dlatego, że gdyby odszedł rząd polski, to zostanie polski chłop, polski inteligent i polska kultura. Wtedy Polacy zostaliby w mniejszości i wreszcie dlatego, że nie możemy rzucić na żer tej polityki masy Polaków, tam gdzie jest dekalog OUN

Proces ten — mówi obrońca — musiał się stać politycznym i dlatego żal mi, że pan prokurator, który wypowiedział tak wiele szlachetnych słów, przeciwstawił społeczeństwu polskiemu organizację terorystyczną, bo na tej płaszczyźnie nigdy do porozumienia przyjść nie może, a nie postawił z jednej strony społeczeństwa polskiego, a z drugiej społeczeństwa ukraińskiego.

KONKLUZJA OBROŃCY

Kończąc swe przemówienia, obrońca Hankiewicz prosi o uniewinnienie osk. PIDHAJNEGO z oskarżenia z art 27 i 225 k. k., co zaś do art 93 i 97 k k. to jeżeli odpadnie art 225 k. k. to jedynie kompetentny będzie sąd lwowski, wobec czego prosi o odesłanie spraw Pidhajnego do sądu lwowskigo.

Co do osk. ŁEBEDA, obrońca prosi również o uniewinnienie z art. 225 k k, a co do art. 93 i 97 k k o odesłanie sprawy do sądu przysięgłych we Lwowie

Co do osk. HNATKIWSKIEJ. prosi o uniewinnienie z art. 225, 93 i 97 k k Wreszcie co do osk. RAKA o uniewinnienie z art 148, 93 i 97 kk

Następnie przewodniczący udziela głosu oskarżonym Malucy i Myhalowi, którzy nie mają obrońców

Osk. Maluca zrzeka się głosu, natomiast osk. Myhal wygłosił dłuższe przemówienie

WYJAŚNIENIA MALUCY.

Na wstępie oskarżony zaznacza, że wprawdzie obojętny mu jest wynik obecnej rozprawy, gdyż we Lwowie będzie odpowiadał za inne sprawy, za które grożą mu o wiele wyższe kary, jednak na pewne zastrzeżenia co do zarzucanej mu winy z art. 148 kk. Nawiązując kontakt pomiędzy Maciejką a Malucą, oskarżony jak twierdzi, nie wiedział czy Maciejko chce uciekać. Nie wiedział wtedy nawet, czy Maciejko jest zabójcą min Pierackiego. Pomógł Maciejce w nawiązaniu kontaktu, ale tylko jako członkowi OUN. Następnie Myhal zaznacza, że pragnie uniknąć zarzutu, że chce wogóle się bronić i to z zaprzeczeniem swej pracy organizacyjnej W organizacji OUN pracował dla wolności i niepodległości Ukrainy, to było celem i ideałem jego życia. OUN popełniło kilka omyłek, które spowodowały załamanie się oskarżonego.

Wkońcu Myhal potwierdza swe zeznania, złożone 14 czerwca i swe zastrzeżenia co do taktyki OUN.

Po zakończeniu oświadczenia osk. Myhala, przewodniczący zarządził przerwę do jutra do godz. 10 rano.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **INTERESUJĄCE WYKOPALISKA NA WYBRZEŻU W POZNAŃSKIEM. Pomiędzy Swarzewem a kąpieliskiem nadmorskiem Wielką Wsią odkryto na łąkach pod warstwą ziemi starożytne fundamenty jakiejś budowli, wśród których tkwiła kula armatnia. Pocisk, jak się okazuje, pochodzi z czasów wojen szwedzkich, ma kształt okrągły i jest naogół dobrze zakonserwowany. Z jakich czasów pochodzą ciekawe fundamenty, trudno ustalić. Forma cegły wskazuje, że z przed kilkuset lat. Prawdopodobnie stanowiły one fundamenty jakiejś czołówki obronnej, pierwszego portu Rzplitej, Pucka.**

W Srebrnej Górze znaleziono zabytki pochodzące z epoki bronzowej. M. in. znaleziono odłamki naczynia glinianego, szpilę bronzową i pierścień z grubego drutu. Wykopaliska te są bardzo cenne pochodzą bowiem z okresu bardzo słabo zbadanego. Znaleziona szpila jest u nas unikatem, bo wogóle w Polsce podobnego okazu nie znaleziono. Zabytki przekazano do zbiorów działu przedhistorycznego muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

— **LECZENIE BEZ LEKARSTW W UBEZPIECZALNI ŁÓDZKIEJ.** Pisma donoszą z Łodzi Celem ograniczenia wydatków Ubezpieczalnia Społeczna wydała w swoim czasie poufny okólnik, wprowadzający kontyngent lekarstw w ten sposób, że każdemu lekarzowi rejonowemu wolno było zapisać dziennie 9 leków złożonych i 14 leków prostych, t. j. takich, które nie wymagają aptecznego przygotowania, jak. jodyna, kwas borny i t. d. Ponieważ każdy lekarz posiada w swym rejonie przeciętnie 36 chorych dziennie, znaczną część pacjentów musiał leczyć bez użycia lekarstw.

Gdy wiadomość o tym okólniku wywołała wielkie wzburzenie, Ubezpieczalnia Społeczna ogłosiła, że „kontyngentu lekarstw niema“. Tymczasem jeden z lekarzy otrzymał z dyrekcji Ubezpieczalni pismo, donoszące, że ponieważ wbrew okólnikowi zapisał choremu 30 gramów leku, nie objętego oficjalnym „lekospisem“ Ubezpieczalnia potrąca mu z jego miesięcznych poborów koszt owego leku, mianowicie 52 gr.

— **CIETRZEWIE TOKUJĄ. W lasach państwowych w Poraju pod Częstochową zauważono tokowanie cietrzewi. Lesnicy w lasach państwowych obserwują to zjawisko od kilku dni.**

Gandhi poważnie chory

LONDYN (Pat) — Z Bombaju donoszą, iż Mahatma Gandhi poważnie zachorował.

wojska I Dywizja wchodzi w skład 1-ej armji.

W maju nieprzyjaciel gromadzi sześć dywizyj na odcinku litewsko - białoruskim. Dywizje te dnia 14 maja rozpoczynają generalną ofenzywę, uderzając na Lepel.

Obrona była o tyle trudna, że połowę Dywizji stanowiły świeżo nadesłane uzupełnienia. Przez cztery pełne doby od 14 maja Dywizja straciła łączność z sąsiadującą zlewa 8 Dywizją.

Czepiając się wzgórz i rzeczek odstępowała Dywizja krok za krokiem przy parciu sześciokrotnie przewyższających nieprzyjaciół. Tu należałoby wymienić walki: pod Ostrowiem, Pysznem, zasadzkę kpt. Niedźwieckiego pod Ościem bitwy pod Białą. Derewnem i nad rzeką Dźwinosą. W czerwcu naskutek przeciwnatarcia dywizja powraca nad górną Berezyną. Rozpoczyna się niebawem przy końcu czerwca nowe natarcie nieprzyjaciela. Na Dywizję uderza niemal cała 3-cia armja nieprzyjacielska, następuje cofanie się, wpierw na linję okopów niemieckich, później na linję Niemna. Na linji tej natarcie nieprzyjacielskie Dywizja wytrzymuje, a po utraceniu stanowisk przez sąsiednie dywizje umożliwia im swym manewrem uzyskanie ich spowrotem.

Wobec wycofania się innych oddziałów 1-ej Armji, I Dywizja zostaje otoczona pod Rosią. Z opresji tej wychodzi bohatersko, przecinając oskrzydlenie i dogania po kilku dniach Armję już nad Narwią. Dywizja stale pozostaje w tyle Armji, zatrzymując nieprzyjaciela i przebijając sobie zagradzaną drogę. Szczególnie ciężką bitwę stacza pod Brańskiem, będąc przyciśniętą do bagnistej doliny Nura. Umiejętnie przeprowadzony odwrót z nad Narwi i walki nad Bugiem, kiedy to 2 Brygada dowodzona przez ppłk. Rybickiego uderza pod Małkinią na tyły sowieckie, dały możność Naczelnemu Wodzowi przegrupować armje dla generalnej rozprawy pod Warszawą. Dywizja otrzymuje zadanie odbrania zajętego przez dwie dywizje sowieckie Radzymina, co zostaje wykonane w dniu 16 sierpnia. W akcji tej zginął znakomity dowódca I-go bataljonu Wileńskiego pułku ś. p. kpt. Downar-Zapolski. W bitwach pod Radzyminem, szczególnie odznaczył się ppłk. Rybicki.



Gen. Rządkowski

Po złamaniu natarcia następuje pościg. Dywizja otrzymuje zadanie przykrycia wytworzonej między Brześciem a Białymstokiem luki.

Po walkach pod Czeremchą i Wierzchowicami Dywizja przechodzi do rejonu Gródka, potem zluzowana odchodzi do Augustowa, aby wziąć udział w ofenzywie łącznie z I dywizją legjonową i dwiema brygadami kawalerji. W ofenzywie tej zostaje rozgromiona 3 armja nieprzyjacielska.

Po osiągnięciu Lidy, Dywizja zatrzymuje się w rejonie Bieniakonie — Lida, i w październiku na rozkaz gen. Żeligowskiego, który staje na czele, wyrusza do Wilna, które jak to dobrze pamiętamy zdobyte zostaje 9 października.

Nastrój Dywizji w tym historycznym momencie charakteryzuje następujące orędzie żołnierzy Dywizji do Narodu Polskiego:

> **„Po dwóch latach wspólnych walk nadziei i zawodów musimy sami zdążać do świętego nam celu — wolności naszej ziemi Litwy.**
>
> **Formując naszą Dywizję Litewsko — Białoruska, tworząc ochotnicze zastępy dla walki z wspólnymi wrogami, ufaliśmy, że swoim czynem i obficie przelaną krwią stwierdzimy niezłomną wolę do stanowienia o sobie na podstawie samookreślenia ludności.**
>
> **Chłop i robotnik idąc ochotnie na trudy i bój umierał z wiarą, że ojcowie i dzieci jego znajdą szczęście i swobodę w wolnej Ojczyźnie.**
>
> **Po opuszczeniu Wilna i odwrocie na Warszawę, w krwawej bitwie u bram stolicy, ułożyliśmy setki naszych towarzyszy i braci na sen w polskiej ziemi. Moc nasza i duch są wielkie, z nimi zdobędziemy sobie Sprawiedliwość i Wolę. Kraj nasz nie będzie terenem przetargów przekupniów politycznych, handlować sobą nie pozwolimy.**
>
> **Wara wszystkim od naszej ziemi: Przysięgamy na Ostrobramską, że dopóki jeden z nas broń w ręku udzierżyć potrafi, żaden Litwin, bolszewik, ani Niemiec nie będzie władał grobami naszych przodków.**
>
> **Żaden Anglik nie będzie rozstrzygał o naszym losie. Nie poszanujemy żadnego układu wbrew naszej woli — tak nam dopomóż Bóg“.**

Litwini próbują stawiać opór pod Jaszunami, lecz był on za słaby, ażeby mógł powstrzymać rozentuzjazmowanych żołnierzy.

Dnia 17 listopada rozpoczyna się ofenzywa oddziałów na całym froncie, w celu złamania oporu wojsk litewskich i osiągnięcia rzeki Świętej. Niezwykle ciężką bitwę staczają oddziały Dywizji pod Szyrwintami, gdzie zostaje zabity nowy dowódca Grodzieńskiego pułku ppłk. Rymaszewski.

Dywizja Litewsko - Białoruska zdobyła Wilno niemal sama, wspierały ją tylko nieliczne ochotnicze oddziały mjr. Kościałkowskiego i harcerzy. Dopiero po zdobyciu Wilna przybywają inne oddziały wchodzące w jej skład.

Na tem kończymy niezwykle skrócony opis dziejów Litewsko-Białoruskiej Dywizji.

J. Ostr.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

CZASY I „CZAS".

Dnia 3 b. m. w Sądzie Okręgowym w Wilnie zapadł wyrok, którego mocą redaktor „Słowa" p. Mackiewicz został za zniesławienie posła Kamińskiego skazany na 4 miesiące aresztu i 1000 zł. grzywny.

Nazajutrz, t. j. 4 b. m. organ konserwatystów „Czas" popełnił nieprzyzwoitość zamieszczając w „Przeglądzie Prasy" artykulik, antycypujący na korzyść red. Mackiewicza wyrok w jego sprawie z posłem Kamińskim.

Następnego dnia w tej oto rubryce w sposób łagodny skarciliśmy takie postępowanie; spodziewaliśmy się, że „Czas" naprawi swoją gaffę. Zawiedliśmy się, bowiem „Czas" nie uważał za stosowne usprawiedliwić się; natomiast uważał za wskazane poświęcić naszemu pismu ostatni „Przegląd Prasy", zatytułowany „Ręka i ślepy miecz".

Ponieważ bzdury podpisane pseudonimem „Grabiec" noszą wyraźne cechy „talentu polemicznego" osoby, używającej (w innym dzienniku) innego — dość zresztą znan. — pseudonimu, uwagi nasze dotknęłyby „ślepy miecz", nie „rękę", która woli działać z ukrycia. Zdajemy sobie z tego sprawę i wybrykiem „Grabca" nie będziemy więcej zajmowali uwagi naszych Czytelników, pamiętamy bowiem lepsze czasy „Czasu", czego „Grabiec" pamiętać nie może. Były to czasy, kiedy redakcja staranniej, niż dziś, dobierała współpracowników.

Ale czasy się zmieniają i... „Czas" się zmienił.

KATASTROFA KORESPONDENTA WILEŃSKIEGO „I. K. C." POD DŹWIŃSKIEM.

„I. K. C." z dn. 10 b. m. zamieszcza na str. 7 dwuszpaltówkę p. t. „Katastrofa kolejowa pod Szumskiem". Czytamy:

Z Wilna donosi (Hr): Ubiegłej nocy pociąg osobowy nr. 461, wychodzący z Wilna o godz. 13.15, pomiędzy stacją Kieną i Szumskiem w kierunku na Mołodeczno uległ wykolejeniu. Trzy wagony zostały strzaskane. Według dotychczasowych informacyj, jedna osoba poniosła śmierć, zaś 27 osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia.

Na miejsce katastrofy przybył niezwłocznie pociąg ratowniczy, prezes dyrekcji inż. Falkowski, starosta pow. wileńsko-trockiego Tramecourt, lekarze kolejowi i władze bezpieczeństwa.

1. Nie między Kieną i Szumskiem, lecz między N.-Wilejką i przystankiem Kiwiszki.

2. Na miejsce katastrofy przybył nie prezes Falkowski, który bawił w tym czasie w Warszawie, lecz wicedyrektor inż. Mazurowski.

3. Starostą pow. wileńsko-trockiego jest p. Niedźwiedzki. P. Starosta Tramecourt od czerwca jest w Radomiu.

„Bezpośrednio po otrzymaniu w Wilnie wiadomości o katastrofie pociągu osobowego pod Szumskiem na miejsce wypadku udał się nasz korespondent, który zebrał na miejscu następujące szczegóły".

Dziwnym trafem wszystkie szczegóły „zebrane na miejscu" przez korespondenta „I. K. C." zgadzają się co do joty ze szczegółami podanemi przez wydanie nadzwyczajne jednego z pism wileńskich. A więc:

„Wskutek katastrofy uległo rozbiciu 5 wagonów, w tem 2 osobowe".

Na początku 3, tu już 5. W istocie było ich 11.

Jedynym pasażerem, który wyszedł wprost cudem bez szwanku ze strzaskanego wagonu osobowego, jest kupiec z Dokszyc, Żyd Lewitan.

Policzmy, 27 rannych, 1 osoba zabita, 1 „cudem uratowana". Razem 29. Pasażerów było około 100. Co się stało z resztą?

Na miejsce wysłano bezzłocznie komisję śledczą z prokuratorem Iljasiewiczem na czele.

Wszyscy w Wilnie oprócz korespondenta „I. K. C." wiedzą, że p. Iljaszewicz jest prezesem prokuratorji generalnej, nie prokuratorem!

Starał się on błędy sprostować. Udało mu się jednak tylko zastąpić jedno bałamuctwo przez inne. Bo oto na str. 16 widzimy dwuszpaltówkę zatytułowaną „Po katastrofie pod Dźwińskiem".

erg.

Pamiętai o funduszu Obrony Morskiej!

Proces jedenastu

„Drugi dzień rozprawy

Wczoraj proces jedenastu studentów i asystentów USB., oskarżonych z artykułu 97 i 93 K. K., rozpoczął się po godz. 9 rano i trwał do 10 wieczór z dwugodzinną przerwą objadową. Zeznawali w dalszym ciągu świadkowie oskarżenia i obrony. Zbadano 40 świadków. Na liście świadków figuruje jeszcze przeszło 60 osób.

PROFESOROWIE O STUDENTACH.

Prof. Maksymiljan ROSE, kurator Bratniej Pomocy Studentów Żydów, charakteryzuje działalność tego stowarzyszenia. Na zebraniach przemawiali przedstawiciele różnych ugrupowań. Tematów politycznych nie poruszano. Pewnego razu na walnem zebraniu rozrzucono ulotki o treści antypaństwowej. Prof. Rose zamknął wtedy zebranie.

Prof. Antoni ZYGMUND zna tylko obie siostry Dziewickie i o nich mówi. Prof. Zygmund był kuratorem ZNMS. Na jednem z zebrań Marja Dziewicka wystąpiła z wnioskiem uchwalenia rezolucji. Świadek nie może obecnie stwierdzić, czy treść tej rezolucji była karygodna. Zebrania ZNMS były dostępne dla wszystkich. Marja Dziewicka uchodziła za osobę o poglądach radykalnych. Ktoś mówił świadkowi, że prowadziła akcję wśród wojska. Świadek nie stwierdził, aby na zebraniach ZNMS zdarzały się wystąpienia antypaństwowe. Odbyło się tylko jedno zebranie ZNMS-u bez zezwolenia kuratora. Dyskutowano na niem na temat: „Akademik a wojna". Zresztą o zebraniu tem wiedział, lecz nie mogąc przybyć nań, prosił o odroczenie terminu.

Profesor HILLER, kurator Bratniej Pomocy P. M. A., zna Marję Dziewicką jako członka zarządu Bratniaka. W sprawie skreślonych studentów prawa M. Dziewicka i inny członek zarządu p. Olszewski, wydali bez porozumienia się z zarządem list otwarty.

Zawieszono ich w urzędowaniu za niewłaściwy stosunek do organizacji. Świadkowi w swoim czasie wręczono odezwy do strajkujących garbarzy, znalezione u Marji Dziewickiej. Prof Hiller nie dopatrzył się w treści ich żadnego przestępstwa. Świadek mówi, że Marja Dziewicka była słabą pracowniczką w zarządzie Bratniaka. Opiera się w tem na opinji innych osób. Do zarządu Marja D. weszła z ramienia Bloku niezamożnej młodzieży, który został utworzony ad hoc przed wyborami.

Prof. KOSCHMIEDER, kurator Związku Białorusinów, zna Smala i Szczekałłę. Obaj na zebraniach występowali z przemówieniami demagogicznemi i używali metod „komunistycznych" —to znaczy — przerywali mówcom, zaczynali mówić nie na temat i t. p.

Profesor Jan PRUFFER wystawia bardzo dobrą opinję Petrusewiczowi, jako pracownikowi naukowemu. Uważa go za najzdolniejszego studenta i asystenta z pośród wszystkich, z którymi się zetknął w swoim zakładzie w ciągu ostatnich 14 lat. Petrusewicz był oddany pracy naukowej całkowicie. Również o Okołowiczu prof. Prüffer mówi dodatnio.

Prof. GUTOWSKI zna dobrze Jędrychowskiego, który przez pewien czas był jego asystentem. Uważa go za wybitnie uzdolnionego w dziedzinie nauk skarbowości, przy szerokim zakresie zainteresowań. Pierwsza, wydana już drukiem, praca naukowa Jędrychowskiego z dziedziny skarbowości ZSRR. wymagała poznania doktryny marksistowskiej oraz prac Lenina, Bucharina, Trockiego i innych. Praca ta ma dużą wartość naukową.

Prof. ŚWIANIEWICZ uważa również Jędrychowskiego za zdolnego człowieka, o specjalnych predyspozycjach do pracy naukowej. Na prośbę prof. Świaniewicza Jędrychowski napisał drugą pracę naukową na temat bilansu handlowego Ziem Północno-Wschodnich. Praca ta jest wartościowa. Świadek uważa, że Jędrychowski jest zwolennikiem doktryny marksistowskiej.

JAKI KIROW?

Świadek TARNOWSKI, asystent zakładu meteorologicznego zna Okołowicza od roku 1932. Pracuje z nim w jednym zakładzie. Okołowicz poświęcał bardzo dużo czasu — po 10 godzin dziennie — pracy naukowej. Świadek wie, że Okołowicz wygłaszał odczyt na temat ZSSR — mówił o Kirowie. W tem miejscu prokurator dorzuca — „o zabójstwie Kirowa?" Na to świadek z pewnem zdziwieniem odpowiada, że była mowa prawdopodobnie o Kirowie, jako o przyrodniku, bo był on znany również jako uczony.

Świadek Karol SZUL, członek zarządu Bratniej Pomocy, opowiada jak w grudniu 1934 r. przypadkowo zajrzał do szuflady referentki pośrednictwa pracy Marji Dziewickiej i znalazł tam odezwy, nawołujące karbarzy do strajku. Oddał je prof. Hillerowi.

Świadek Grzegorz ENGORN, urzędnik referatu bezpieczeństwa w Nowogródku, miał konfidencjonalne informacje o akcji młodzieży lewicowej na U. S. B. Działała tu organizacja „Front", która posiadała na poszczególnych wydziałach 6 kół. Konfidenci donosili, że przywódca „Frontu", do którego należeli także członkowie „Kompartji", był jakiś Stefan, absolwent. Zebrania „Frontu" odbywały się także u Muty Dziewickiej. „Front" prowadził akcję „moprowską".

Świadek Stefan KRZYSZTOFEK urzędnik policji wojew. pińskiego mówi, że podczas feryj letnich roku 1934 Liwszyc bawił w Pińsku, Dawidgródku i utrzymywał kontakt z członkami miejscowej kompartji. Wogóle Liwszyc był notowany jako członek „Kompartji". Starostwo stolińskie, któremu wydało świadectwo moralności, nie było o tem informowane.

Świadek Stefan K., urzędnik policji wojew. pińskiego mówi, że latem 1934 r. Szczekałło bawił na terenie jednej z gmin wojew. pińskiego i prowadził robotę wywrotową. Zorganizował dwie jaczejki komunistyczne. Świadek ten twierdził, że Szczekałło sfałszował swoje świadectwo dojrzałości.

ZE ŹRÓDEŁ KONFIDENCJONALNYCH.

Świadek BOMACKI, b. referent bezpieczeństwa w starostwie wileńskiem, mówi o ZNMS. i Froncie. W ZNMS. rej wodzili obie Dziewickie, Jędrychowski i inni. Na czele „Frontu" stał Jędrychowski. „Front" utrzymywał kontakt z K. P. Z. B. Zebrania tej organizacji odbywały się w mieszkaniu Dziewickich, Petrusewicza i Jędrychowskiego. Informacje te świadek posiada ze źródeł konfidencjonalnych.

Świadek KRÓLIKOWSKI, funkcjonarjusz wydziału śledczego w Wilnie, na podstawie informacyj konfidentów mówi, że na zebraniach „Frontu" gloryfikowano Sowiety. Organizacja ta utrzymywała stosunki z „kompartją". Przywódcami „Frontu" byli Stefan Jędrychowski, Druto i Sztachelski. Na jednym z zebrań TUR-u Jędrychowski i inni komuniści krzyczeli „niech żyje kompartja" i t. d. W związku ze strajkiem w „Elektricie" zorganizowano komitet strajkowy. Irena Dziewicka zbierała ofiary na strajkujących robotników.

Świadek KUCZYŃSKI, student medycyny, wszedł na salę pod eskortą policji. Na pytanie sądu dlaczego siedzi w więzieniu, odpowiedział „za to, że jestem Polakiem". Potem zaś wyjaśnił, że oskarżają go o zamach bombowy. Świadek Kuczyński uważa Sztachelskiego za komunistę.

Pod eskortą policjanta wchodzi również na salę Sora LEWICKA, komunistka, karana przedtem pięcioletniem więzieniem za należenie do KPZB. i zatrzymana obecnie pod tymże zarzutem. Akt oskarżenia podaje, że Lewicka spotkała się z obserwowaną przez wywiadowcę Marją Dziewicką i dzięki temu została ujęta. Lewicka twierdzi, że nie znała Marji Dziewickiej, że poznała ją dopiero w więzieniu.

Świadek BLEŚMANOWICZ, funkcjonarjusz urzędu śledczego w Wilnie, miał konfidencjonalne informacje o Drucie, że jest on aktywnym członkiem KPZB. i zarządzał akcją na odcinku tak zwanym litewskim. Notowany był od roku 1933. Marja Dziewicka była również podejrzana o należenie do partji komunistycznej i ponoć brała udział w akcji na terenie związków zawodowych i szkolnym. Po wyjściu z więzienia w toczącej się sprawie wzięła udział w masówce, która się odbyła w Jerozolimce. Obserwacje stwierdziły, że utrzymuje kontakt ze znanymi komunistami. Liwszyc był łącznikiem „Funku" we „Froncie". Urbanowicz był znany policji jako członek KPZB., pracujący na terenie wojska. Petrusewicz utrzymywał kontakt z sekretarzem OK. KPZB. Bernsztejnem. Znał także Wineckiego, komunistę. Pewnego dnia na dworcu wileńskim zatrzymano Wineckiego w towarzystwie Petrusewicza. Wpobliżu ich znajdowała się sekretarka OK. KPZB., Rejza Sielańska. Petrusewicz wyjaśnił wtedy, że odprowadzał Wineckiego, który wyjeżdżał z Wilna. — Przed sądem zaprzeczył, że w towarzystwie ich była Sielańska.

MACKIEWICZ I DEMBIŃSKI.

Świadek red. Stanisław Cat — MACKIEWICZ oświadczył że z oskarżonych zna tylko Jędrychowskiego. Potem mówił, że zdaniem jego, wychodzące obecnie w Wilnie pismo „Poprostu" jest legalnem pismem komunistycznem. Na pytanie obrony czy może udowodnić swoje zdanie, odpowiedział przecząco.

Świadek Henryk DEMBIŃSKI wyjaśnił, że jest szefem redakcji pisma „Poprostu" i że Jędrychowski nie należy do jego zespołu redakcyjnego. Insynuacje zaś miejscowego organu konserwy „Słowo", jakoby Jędrychowski należał do komitetu redakcyjnego, są nieprawdziwe. Jędrychowski jest tylko współpracownikiem pisma.

Na pytanie obrony, „dlaczego użył pod adresem red. Mackiewicza słowa insynuacje" — świadek Dembiński oświadczył, że „Słowo" rozpowszechnia nieprawdziwe wiadomaści w celu świadomego szkodzenia pismu „Poprostu". Jedynie brak środków finansowych uniemożliwia zespołowi „Poprostu" wytoczyć red. Mackiewiczowi sprawy karnej. „Słowo" złośliwie nie umieszcza nadsyłanych przez świadka sprostowań. Takie postępowanie należy określić jako insynuacje.

W dalszym ciągu swoich zeznań świadek Dembiński mówi, że wogóle red. Mackiewicz systematycznie zwęża legalność życia polskiego i stara się zepchnąć po tamtą, nielegalną stronę wszystko, co nie zgadza się z jego stanowiskiem. Kiedy w swoim czasie grupa „Żagarystów" walczyła z nacjonalizmem, chciał ująć ją w swoje obcęgi. Młodsi ideowi ludzie pełni zapału i entuzjazmu wierzyli, że w życiu polskim o swoje ideały mogą walczyć legalnie, a tymczasem red. Mackiewicz starał się zepchnąć ich po tamtą, nielegalną stronę. Nielegalność zarzuca hojnie i często. Ostatnio nawet „Kurjer Wileński" omalże nie wiąże z KPZB.

W dalszym ciągu świadek Dembiński omawia genezę i rozwój grupy „Żagary" — potem Klubu Intelektualistów i wreszcie projekt Akademickiego Związku Zorganizowanej Pracy. Na licznych zebraniach dyskusyjnych poruszano najrozmaitsze zagadnienia. W zebraniach Klubu Intelektualistów brała udział większość oskarżonych.

Dziś o godz. 9 dalszy ciąg procesu. (W).

Wywrotowa robota sowieckich placówek dyplomatycznych?

PRAGA, (Pat). W związku z przewiezieniem sprawcy kradzieży w tutejszem poselstwie sowieckiem Kozimowa do Rumunji, a stamtąd do Sowietów, w tutejszej prasie prawicowej ukazują się dalsze sensacyjne informacje o tej kradzieży

Pisma prawicowe twierdzą, że w sprawę tę wmieszane były wywiady angielski i niemiecki.

Kozimow miał skraść różne dokumenty, dotyczące działalności trzeciej międzynarodówki na terenie Europy środkowej oraz klucz szyfrowy. Dokumenty te i klucz udowadniają — zdaniem prasy — że mimo wszelkich zaprzeczeń ze strony rządu sowieckiego, sowieckie placówki dyplomatyczne i konsularne prowadzą robotę wywrotową Kominternu.

Wynikiem kradzieży Kozimowa są liczne aresztowania agentów komunistycznych w Niemczech i Jugosławji, którą o nazwiskach agentów poinformowały Niemcy.

Pisma prawicowe domagają się energicznej akcji przeciwko agenturze Kominternu, która — według twierdzenia tych pism — obecnie rezyduje w Pradze.

Losowanie 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

II-ej emisji w dniu 8 b. m.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 3-procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wygrane po zł. 500 padły na następujące serje:

Nr. 1. — Serje 710 1963 2340 2708 3105 4364 4642 4933 4725 4113 5203 7144 7048 9341 10217 10667 10623 11740 11200 13448 13417 17577 17891 18476 18895 19356 19742 19104 19266 20390 20297 21948 21124 21706 22654.

Nr. 7 — Serje: 782 742 614 120 298 1112 2029 2433 2592 2639 2516 2942 2347 2031 3900 3495 4091 4467 5985 5132 5991 5869 6930 6454 6943 6369 6901 8002 8529 8683 8116 9787 9860 10040 10000 10222 10198 11294 12429 12748 13031 13720 15927 15060 15230 15065 16034 16675 16465 16487 17326 17513 17401 18617 18638 18712 19231 19589 19537 20386 21837 21298 21938 21816 22088 22199 22879 22196 7985 7074.

Nr. 13 — Serje: 344 381 460 517 1136 2760 3479 4422 6002 7375 7418 7580 8256 8456 8701 9481 9177 9902 10703 11644 11168 11888 12026 13809 15932 17152 19322 20020 21829 21779 22023 22966 22509 22383 22335.

Nr. 29 — Serje: 1472 1073 1071 2117 2240 2831 3665 3342 4771 4539 4929 6113 7637 7181 9872 9437 9791 9514 10679 11493 11103 12073 12483 13323 13626 13656 16963 18407 19422 19369 20665 20011 21134 22691 22403.

Nr. 37 — Serje: 613 538 1967 2695 2060 2023 4364 4318 5360 6210 6950 6278 8978 9394 9155 11248 12609 12559 13982 13779 14565 14553 15029 15464 17637 18623 19027 19747 20809 20087 20138 21376 21598 21535 21320.

Nr. 39 — Serje: 587 2793 3955 4182 5050 6759 6154 6148 7515 7658 8204 8904 8846 9021 9583 10370 10709 10224 14580 15016 16984 16735 16146 16805 16878 17500 18149 18229 19812 19117 21388 21908 22905 22737 5486.

Nr. 40 — Serje: 648 765 580 513 508 1570 1164 2041 2327 2405 2996 2408 2086 2969 2517 2812 2674 2845 3814 3245 4410 4722 4522 5684 5573 5669 5312 5974 6034 6991 6414 6612 6540 6949 6901 7166 7626 7603 7658 7610 8224 8818 9340 9662 9957 9548 10131 10906 10537 11038 115552 11104 1112 11858 11732 11355 11031 11781 11335 12259 12811 12932 13670 13179 13270 13947 14377 15955 15230 15664 15911 15006 16929 16505 16226 18169 18611 18729 18811 18083 18255 19770 19103 19308 19119 19301 19279 19269 19130 19640 19714 21987 21307 21391 21441 21037 20917 22610 22307 22147 22108 6224 6130.

Wygr. po zł. 1.000: Nr. 17 — Serje: 783 2951 4048 7241 9611 9753 14400 15509 15437 16419 17468 19535 21264 21470 21464.

Nr. 2 — Serje: 907 2660 4357 7815 8612 9453 11224 11844 12615 14536 15891 16135 18297 19393 22136.

Nr. 19 — Serje: 1691 1292 3070 5938 5144 6832 7452 7364 8112 9599 11797 14714 15230 16625 21581.

Nr. 32 — Serje: 655 1598 3682 6359 6064 6180 7776 7817 10750 10227 10428 13810 19923 20957 20195.

Nr. 38 — Serje: 985 1762 2529 2243 3868 3833 3829 7092 10287 10664 13036 15690 15282 17812 18665.

Nr. 43 — Serje: 641 3929 5700 6314 8243 9435 15854 15899 15274 17629 17888 19462 19689 19041 21820.

Nr. 47 — Serje: 1102 1076 1277 4040 4933 5070 6054 7278 9953 10651 10028 15469 16227 1998[illegible].

Kurjer filmowy



„Kiedy gwiazdy zasiadają do stołu"

W ten sposób nazwał swój artykuł francuski dziennikarz — C. L. George. Bawi on obecnie w Hollywood, i oto jak opisuje swoje wrażenie odniesione podczas odwiedzenia studjo Paramountu. Podajemy je w skróceniu:

— Zwiedziliśmy większość ateliers Paramountu, byliśmy obecni podczas szeregu ciekawych zdjęć, aż nagle uczucie głodu zmusiło mnie do spojrzenia na zegarek. Rzeczywiście, był najwyższy czas udać się na posiłek. Jak wszystkie wielkie wytwórnie, Paramount posiada własną restaurację, która wydaje codziennie około 3 tysięcy obiadów. Jest to długi budynek, urządzony w ten sposób, by móc służyć w razie potrzeby dekoracją dla „sceny restauracyjnej" w filmie.

KOLEKCJA GWIAZD

Wnętrze restauracji. Jak można było zwrócić uwagę na szczegóły architektoniczne, wobec widoku, który ujrzał mój zachwycony wzrok dziennikarski!

Wszystkie wielkie gwiazdy i reżyserzy Paramountu oraz pracujące w pobliskich wytwórniach, o wywiad z któremi dobijałem się prawie już od miesiąca, znajdowali się tuż przedemną. Spożywali właśnie obiad. A więc Mae West siedziała ze swym partnerem z ostatniego filmu, tuż niedaleko — Carole Lombard gawędziła ze swym dawnym mężem — Wiljamem Powellem, który podszedł do jej stolika, Gary Cooper, ubrany w swój kostjum z filmu „Peter Ibbetson" mocno ucharakteryzowany, wielki reżyser — King Vidor w czarnej koszuli, egzotyczna Merle Oberon — najpiękniejsza kobieta Anglji, dalej Frances Drake, Gertruda Michael, Cecil de Mille w nieodzownem, ciemnozielonem ubraniu, Ernest Lubitsch obok swego asystenta Henry Herzbruna, i dużo, dużo innych.

OD KOGO ZACZĄĆ?

Wobec tak bogatej „gwiazdzistej" kolekcji, która znajdowała się przedemną, uczułem lekki zawrót głowy. Ogarnęła mnie silna pokusa — przeprowadzenia kilku wywiadów. Po chwili namysłu jednak porzuciłem ten pomysł. Wiedziałem doskonale, że obiad jest dla gwiazd chwilą odpoczynku po ciężkiej pracy. Nie można więc było przeprowadzić wywiadów według wszelkich „klasycznych reguł dziennikarskich". Postanowiłem więc podejść kolejno do każdego stolika, przywitać się z memi ofiarami, i zapytać niby odniechcenia: „Proszę sobie nie przeszkadzać, o czem właściwie państwo teraz rozmawiacie?".

Zacząłem wędrówkę między stolikami.

LUBITSCH O OPERZE

Na pierwszy ogień poszedł znany reżyser Ernest Lubitsch, który po wielkim sukcesie, odniesionym przez jego film „Wesoła wdówka" mianowany został dyrektorem produkcji Paramountu. Zapytałem go o jego zamiarach, dotyczących przenoszenia na ekran oper.

„Wszystkie bez wyjątku narody — odpowiedział Lubitsch — kochają muzykę, każdy naród posiada swych genjuszów muzycznych, mniejszą lub większą ilość nieśmiertelnych melodyj. Wszystko więc przemawia za tem, by zacząć filmowac najpopularniejsze opery. Lecz należy przedtem znaleźć formę właściwego, specjalnie filmowego podejścia do tej sprawy, która będzie, naturalnie, różna od sposobów inscenizacji opery na scenie. Wielcy śpiewacy, jak Jan Kiepura, Gladys Swarthout, Marina Schubert i inni dopomogą mi w znacznej mierze do zrealizowania mych projektów"

„NIE ZNOSZĘ EGZOTYCZNYCH KOBIET!".

Zdanie to brzmiało bardziej niż dziwnie w ustach Merle Oberon, którą nazwano w Hollywood „najbardziej egzotyczną gwiazdą" — Są one bardzo sztuczne ,ciągnęła dalej Merle Oberon, nie mają zupełnie charakteru. Starają się za wszelką cenę wyglądać i zachowywać się anormalnie. Jestem bardzo zadowolona, że w mym ostatnim filmie „Czarny anioł" mój producent Sam Goldwym. zezwolił mi na zmianę mego dotychczasowego „typu filmowego". I gdybym kiedykolwiek zgoliła sobie brwi. i narysowała je następnie pośrodku swego czoła, byłabym szczerze zadowolona, gdyby znalazł się człowiek, któryby dałby mnie za karę — porządnego kopniaka.

JAK GARY COOPER PODPISAŁ SWÓJ PIERWSZY POWAŻNIEJSZY, KONTRAKT?

Dawny cow-boy, który awansował z bezimiennego statysty na jednego z najbardziej popularnych gwiazdorów Ameryki, opowiada:

— Grałem większą ilość rólek drobnych w wytwórni Paramountu. Aż pewnego razu zostałem wezwany do biura producentów. Wiedziałem że chcą mi powierzyć po raz pierwszy większą rolę w filmie. Wszedłem do pokoju, w którym przy dużym stole siedziało kilka reżyserów i dyrektorów, milcząco, z surowymi wyrazami twarzy. Oczekiwałem napróżno że ktokolwiek zwróci się do mnie z jakiemkolwiek pytaniem. Wszyscy obserwowali mnie uważnie, nikt nie mówił ani słowa. Nigdy w życiu nie byłem tak onieśmielony

Starałem się zmusić do nonszalanckiego uśmiechu — napróżno. Gdy sytuacja zdawała się być już nie do zniesienia, ktoś wyprowadził mnie z pokoju. Po dziesięciu minutach podpisałem swój pierwszy kontrakt, który był rezultatem tego milczącego wywiadu.

PANOWANIE BLONDYNEK JEST JUŻ DEFINITYWNIE SKOŃCZONE!

Tak twierdzi znany w Hollywood Le Roy, baletmistrz wytwórni Paramount.

— Przed kilkoma miesiącami nie można było znaleźć między girlaskami ani jednej brunetki, nawet na lekarstwo. Obecnie z 24 tancerek które zatrudniam, tylko 6 ma jasne włosy i to jest ich kolor naturalny. Moda jasnych blondynek należy w Hollywood do przeszłości.

Alice Fay



Nowa, złotowłosa gwiazda Hollywooodu.

Co się dzieje w Warszawie

Dwulecie istnienia Zw. Producentów Filmów Krótkometrażowych

We wrześniu 1933 roku nieliczna grupka organizatorów zarejestrowała nowy Związek pod nazwą — Związek Producentów Filmów Krótkometrażowych. Przystąpiło do tego Związku zaledwie kilkanaście osób. Obecnie związek powyższy obejmuje wszystkich producentów filmów krótkometrażowych. Związek troszczy się o podniesienie poziomu artystycznego tych filmów, oraz stara się nawiązać kontakt i współpracę z zagranicą. W jego skład wchodzi obecnie 69 członków. Jak wielkie znaczenie gospodarcze posiadają filmy krótkometrażowe — wskazuje najlepiej fakt, że wysokość zarobków krajowych laboratorjów krótkiego metrażu wynosi 70% sumy, uzyskanej z krajowej produkcji pełnometrażowej, a inwestycja kapitału w produkcji krótkometrażowej wynosi — 50%.

Produkcja krótkometrażowa wykonała w ciągu dwóch lat następujące filmy:

propagujących turystykę — 57.

propagujących krajobraz i folklor — 42.

propagujących państwo — 26,

Propagujących organizacje społeczne jak np. Ligę Obrony Powietrznej, Fundusz Bezrobocia i inne — 26.

Dla oświaty pozaszkolnej — 26,

Wychowanie fizyczne i P. W. — 16.

Życie gospodarcze — 15.

Razem z innemi filmami krótkometrażowemi wyprodukowano w okresie dwóch lat 273 filmy.

Najważniejszą pracą powyższego Związku było wykonanie, przy udziale Polskiego Zw. Producentów Filmowych i Polskiej Agencji Telegraficznej filmu dokumentarnego z pogrzebu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Film ten wykonany został w 50 kopjach. Oglądało go w Polsce 8 miljonów osób, i dotychczas jest on wyświetlany na terenie większych kolonij polskich zagranicą.

Tęcza nad Hollywoodem

Twórca kolorów Becky Sharp o nowych metodach produkcji

W Hollywoodzie powstał obecnie nowy rodzaj „speca" Istnieli dotychczas specjaliści od dźwięków, specjaliści od montażu, od fotografji, od reżyserji itd. Obecnie narodził się nowy specjalista od kolorów. Pierwszym takim specjalistą, pobierającym fantastyczną gażę, jest Robert Edmund Jones, twórca kolorów pierwszego na świecie filmu w barwach naturalnych Artykuł p. Jones zamieszczamy poniżej.

Nowy świat barw, jaki przedstawiono nam obecnie przez wprowadzenie metody produkowania filmów przy pomocy nowego wynalazku New Technicolor, otwiera dla filmu nieograniczone możliwości. Nowy proces stosowania barw jest bez zarzutu — z technicznego punktu widzenia Nie ma on nic wspólnego ze wszystkiemi dotychczasowemi metodami produkowania filmów kolorowych. Przy pomocy tej nowej metody wszystkie barwne przedmioty, fotografowane przez objektyw, oddają swe barwy w idealnie niezmienionej postaci. Uzyskuje się przez to obrazy jaknajbardziej naturalne i — co więcej — prawie plastyczne

Przy stosowaniu kolorów grozi jedno wielkie niebezpieczeństwo. Grozi niebezpieczeństwo przesady! I przeciwko temu trzeba się zastrzec jak najkategoryczniej. Kolor musi być dla obrazu zaledwie „tonem" — jeżeli możemy się tak wyrazić, musi być tonem w całkowitej harmonji kształtów i dźwięków

Zdaję sobie sprawę, że jestem w tej dziedzinie pierwszym fachowcem i dlatego wolno mi, pod adresem moich następców, wypowiedzieć to jedno wielkie zastrzeżenie: Nie przesadzajcie!

Dzisiaj większość ludzi, zniechęcona dotychczasowemi filmami kolorowemi, niedoskonałemi i przejaskrawionemi, odnosi się do nich wrogo. Muszę przyznać, że nastawienie to jest całkowicie uzasadnione. Jestem jednak przekonany, że każdy, kto zobaczy film Becky Sharp, zmieni swój pogląd na filmy kolorowe. Film ten posiada barwy tak naturalne że już po dwuch trzech aktach zapominamy o tem, że jest to film kolorowy, odnosząc tylko pełne wrażenie harmonijnej całości. Dotychczas przy zwyczajnem zdjęciu zwyczajnego mężczyzny w zwyczajnym pokoju, realizatorzy filmu kolorowego poczytywali za swój obowiązek ozdabianie tego pana czerwonym krawatem, robienie jaskrawo-niebieskich kotar u drzwi, ustawienie najbardziej jaskrawych kwiatów na oknie i malowanie ścian w sposób o zemstę do nieba wołający. Taki obraz nie może być nazwany obrazem kolorowym. Jest to tylko jeden wściekły „wrzask" barw.

Prawdziwy obraz kolorowy, taki jakim jest Becky Sharp musi oddawać barwy przedmiotów naturalnie i wtenczas dopiero będzie mógł być z uznaniem przyjęty przez najszersze rzesze.

W obrazie takim musimy dbać o jaknajidealniejszą harmonję kolorów wszystkich przedmiotów, jakie znaleźć się mają na klatce. Musi istnieć harmonja między krawatem, ścianą, dywanem, obrazem czy kotarą. Wszystko razem musi się składać na całość, skomponowaną z kształtu, barwy i dźwięku.

Nie moją jest rzeczą wyrokować o wartościach filmu. Odpowiedzialny jestem tylko za jego barwy i mam wrażenie, że pod tym względem dobrze spełniłem zadanie, jakie na mnie nałożono

KRONIKA FILMOWA

Natychmiast po swoim wyborze prezydent republiki Czechosłowackiej dr. Edward **Benesz,** zademonstrował sympatje dla kinematografji, wygłaszając mowę przed objektywami i mikrofonami czeskich tygodników dźwiękowych oraz zwiedzając atelier na Barrandovie.

Elżbieta Bergner, która zadomowiła się już zupełnie w Anglji, gra obecnie główną rolę w filmie „Jak wam się podoba", wedł. Szekspira. Po ukończeniu tego filmu, co ma nastąpić w połowie lutego, wystąpi wielka artystka w teatrze, w sztuce „Dawid i Goliat". Będzie ona kreowała rolę pastuszka Goliata. Jak donosi prasa londyńska, zainteresowanie grą Elżbiety Bergner jest tak wielkie, że już obecnie zostały wykupione wszystkie bilety na pierwsze przedstawienie.

Wszystkie mężatki włoskie, które złożyły w ofierze obrączki ślubne na rzecz państwa, otrzymały w nagrodę bezpłatne passe partout do kin.

W Ameryce cieszy się ostatnio dużem powodzeniem film wąski. Według najnowszej statystyki inwestowano tam do 1 września na film wąski 1.700.000 dolarów W ciągu ostatnich 2 lat sprzedano tam zgórą miljon metrów taśmy. Z aparatów projekcyjnych, stosowanych do tego filmu, 80% znajduje się w szkołach, reszta przypada na osoby prywatne. Rozwój tej gałęzi kinematografji datuje się zaledwie od roku 1933.

Czeski reżyser Mac Fricz ukończył swój film p. t. „Janosik". Jak wiadomo obraz ten miał być realizowany przez współpracę polsko-czeską. Ze względu jednak na stosunki polityczne, spółka ta nie doszła do skutku.

W roku 1935 wybudowano w Ameryce 260 nowych kin. 24 kina przypadają na New York, a największa ilość nowopowstałych kin na stan Texas.

Oto statystyka importowanych do Stanów Zjednoczonych filmów zagranicznych wg. przynależności państwowej: Niemcy (32%), Anglja (21%), Francja (12%), Sowiety (9%), Meksyk (7%), Węgry (5%), Hiszpanja (5%), Szwecja (2,5%), Polska (1,5%), Argentyna (1,5%), Szwajcarja (1%). Ogółem sprowadzono do USA w roku 1935 — 202 filmy zagraniczne

Słynna trójka aktorów: Fredric March, Merle Oberon oraz Herbert Marschall ukaże się w filmie reżyserji Sydney Franklina p. t. „Czarny anioł".

W Wiedniu zorganizowano nową wytwórnię filmową: „Paula Wessely Film Gesellschaft", której najpoważniejszymi udziałowcami są Paula Wessely i Walter Reisch, reżyser filmu „Epizod". Pierwszy film tej wytwórni realizacji Reischa z Paulą Wessely w roli głównej będzie nakręcony w początkach marca. Scenarjusz filmu nie został jeszcze wybrany. Projektowany w między czasie udział tej artystki w filmie „Rosa Berndt" nie dojdzie do skutku.

Niedawno ukazał się rocznik szwedzkiego przemysłu filmowego, który zawiera na 150 stronach szczegółowe dane o sytuacji filmowej w Szwecji w r. 1934. Artykuł wstępny podaje, że Szwecja zna kino od r. 1897, kiedy to w sali kawiarni Blanch w Sztokholmie odbył się pierwszy senas kinematograficzny.

Tabela loterji
z dnia 8 stycznia

I-e i II-e ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Po zł. 10.000 na nr. nr.: 76712 129017 157644 160264.

Po zł. 5.000 na nr. nr.: 4059 16826 28473 37172 50897 58640 60348 103366 116851 174118 193631.

Po zł. 2.000 na nr. nr.: 19187 22348 23234 26982 29045 35738 42431 51341 56116 56321 59879 68136 87492 91473 94092 103250 104065 104951 109918 132307 160974 172619 186572 188255 190927.

Po zł. 1.000 na nr. nr.: 10193 17834 20697 23872 24607 28193 38058 43527 51014 55249 65975 79908 81122 89088 100584 103570 112166 114735 126415 128731 142093 146019 152149 157061 161749 175539 181298 191093 192726 193634.

Wygrane po 200 złotych:

3 55 143 66 250 91 337 425 525 752 913 1090 179 256 310 18 20 518 701 2003 69 149 212 406 595 753 3109 12 70 83 96 200 481 512 41 81 842 997 4012 361 75 598 998 5031 159 327 32 411 87 502 15 80 637 57 74 738 936 6034 158 96 364 438 526 679 814 70 94 7173 208 382 603 14 757 862 65 8103 239 66 306 11 55 417 47 72 604 93 716 957 9030 33 51 92 126 285 343 487 514 36 700 6 840 59 78 94

10018 21 93 312 498 610 723 64 963 11089 154 84 316 712 92 529 51 93 12128 69 241 310 25 40 71 572 93 611 66 721 905 42 13215 507 16 731 854 903 51 75 14021 44 163 274 91 380 93 99 450 599 697 950 71 15009 101 82 223 390 824 43 97 910 16020 45 62 259 374 574 673 725 29 17039 182 417 47 95 583 676 764 87 828 39 59 994 18395 780 824 19059 89 526 31 70 611 47 93 888

20042 146 202 351 432 93 595 600 69 834 901 3 32 21155 69 250 74 563 648 917 22047 51 66 105 248 56 76 301 63 876 664 23065 161 72 268 321 42 697 712 847 936 24459 85 537 653 62 718 22 25 78 805 78 998 25032 64 103 37 201 20 447 594 97 646 801 74 999 26005 6 128 79 285 323 490 581 83 608 40 47 68 92 743 888 989 27177 247 59 63 308 558 85 822 32 82 989 28017 34 46 54 278 426 97 604 14 715 65 72 888 980 29283 372 86 439 578 638 77 912 46

30109 26 57 227 583 624 849 973 31098 281 333 560 788 881 32062 101 4 58 237 42 372 491 517 764 896 959 33200 24 375 457 531 646 80 881 907 49 34179 219 31 334 85 610 824 39 944 50 35148 217 86 421 699 940 47 81 36005 209 80 332 37 540 644 55 655 83 37076 106 87 99 215 29 21 401 82 688 805 995 38247 98 300 479 591 3 83 663 818 21 24 909 73 82 39101 62 255 75 76 451 576 81 640 62 77 792 883

40015 97 164 514 676 712 41162 320 65 76 494 693 703 884 955 64 42159 240 352 85 621 37 67 89 726 52 83 803 26 63 95 43180 85 220 44 314 499 558 668 831 956 93 95 44048 137 43 282 450 630 742 87 920 77 45037 243 324 25 44 410 532 85 682 708 66 828 58 46042 96 105 264 321 70 58 648 56 723 42 889 93 47115 78 271 614 90 829 979 48076 506 754 71 825 909 498 172 74 99 354 510 604 31 806 27 57 85

50019 170 220 94 334 71 83 438 724 32 806 52 958 75 51045 73 101 437 547 844 52010 95 96 145 76 350 416 55 635 64 68 785 91 934 53120 68 99 363 451 650 54005 42 151 84 205 329 524 36 42 657 953 55076 804 82 287 303 25 412 56 504 90 674 735 930 38 62 82 56178 279 384 419 95 530 799 977 57210 72 401 93 595 630 42 91 988 99 58031 86 228 331 446 51 535 717 892 931 62 92 59102 17 470 85 519 96 616 55 58 743 92 816 40 83 97 984

60055 88 279 334 94 406 48 589 90 740 63 72 61367 498 521 44 631 39 50 930 41 62033 158 233 471 91 522 46 656 759 821 908 72 63159 70 89 276 304 8 51 460 625 743 57 965 64016 544 91 650 75 784 838 45 65 931 63 65025 217 34 53 363 461 558 812 913 50 51 66018 92 112 204 75 85 360 76 470 592 701 876 999 67017 82 84 254 60 67 346 78 90 477 507 764 821 35 86 68080 89 255 353 96 543 792 802 912 69215 26 31 39 491 719 805 7 71 922

70136 204 28 88 578 630 811 18 931 48 71166 93 473 575 750 863 93 72083 195 271 309 470 637 759 933 73007 50 115 539 65 662 98 946 74069 76 358 92 452 53 55 639 42 79 75038 185 238 81 557 601 13 53 54 794 869 99 76226 323 80 466 76 527 69 863 77031 496 732 72 78053 85 143 447 604 53 764 96 862 79042 51 127 242 315 431 82 87 651 66 896 946 49

80006 186 281 416 639 749 70 819 81129 412 50 53 65 86 590 715 841 82135 460 68 725 29 37 858 83013 130 33 291 625 87 710 51 806 36 990 84057 315 422 47 555 667 82 715 16 812 71 85191 362 85 410 627 731 44 55 809 15 59 910 86039 70 78 106 304 479 85 571 760 63 801 60 940 87233 51 54 80 367 528 31 653 79 715 63 988 88024 593 645 48 835 944 89077 95 127 218 407 48 84

90081 235 77 346 594 674 80 757 829 37 62 79 92 974 91 91100 236 44 96 399 449 613 58 962 92005 69 452 837 926 50 93100 62 369 463 464 523 84 719 94217 482 507 24 75 804 10 26 95040 338 74 511 632 918 90 96140 255 347 439 85 547 755 829 33 97143 94 313 83 94 896 98104 211 554 79 647 706 67 94 958 99036 61 245 85 450 594 708 825 34 930 78 82

100019 154 331 484 619 29 711 83 843 97 914 101159 240 64 75 95 347 50 444 63 575 646 50 66 94 701 945 63 102044 45 53 60 77 178 328 49 96 470 613 829 51 78 940 103133 84 95 535 648 72 853 59 64 104021 29 46 135 306 12 577 613 34 746 62 92 813 31 105387 507 612 748 78 800 39 905 84 106029 79 284 419 97 416 830 107156 77 223 31 380 414 92 536 660 746 47 872 909 91 108113 221 413 572 703 19 833 53 109191 222 43 79 355 60 77 85 412 90 654 701 904 35

110246 415 518 634 50 749 111033 752 842 69 88 95 910 45 65 112095 151 72 261 309 419 87 579 671 83 716 806 23 68 113028 52 58 221 389 478 519 746 50 839 931 114105 28 30 292 306 466 655 89 735 115043 143 229 58 316 18 32 592 653 751 80 863 65 116144 50 224 312 437 78 552 653 117176 260 559 81 118030 274 347 98 408 564 81 649 884 119052 177 95 251 301 67 609 35 45 95 716 33

120069 312 23 409 84 98 631 37 85 764 67 80 843 46 121032 46 214 357 540 96 635 39 67 70 95 716 832 924 68 122167 94 212 315 590 644 98 863 903 123058 208 353 451 684 97 730 810 74 124023 29 191 34 61 249 60 362 729 125023 27 169 687 712 81 95 858 59 916 44 126410 518 619 714 57 840 997 127053 128 49 660 87 710 59 802 20 958 128208 380 35 525 97 632 34 55 867 937 43 129023 56 137 72 207 381 651 67 843 44 988

130069 104 22 59 298 316 44 517 618 23 83 85 763 854 931 131041 117 44 211 29 320 51 470 721 921 38 132089 220 75 89 95 448 681 941 133006 258 76 359 569 764 134014 100 92 228 420 537 613 76 982 135132 36 279 345 447 76 98 587 761 871 86 944 37 136085 245 365 86 447 81 89 527 678 710 39 99 802 942 137090 206 92 360 423 52 759 862 70 963 138082 174 370 88 451 513 684 851 47 139019 135 287 317 496 500 49 677 47 48

140229 356 63 530 606 35 749 823 77 141048 131 40 60 489 653 731 78 898 951 87 142017 178 290 388 443 697 721 872 985 143016 38 144 303 638 52 708 52 819 942 48 49 144068 136 285 427 39 839 66 763 815 931 145026 138 75 245 558 979 146088 279 460 797 831 147016 123 261 326 79 454 588 636 50 56 93 832 977 148137 272 374 409 551 54 724 854 915 149042 66 93 127 68 228 451 96 575 712 813 57

150177 398 447 520 37 886 995 151031 270 97 315 434 90 524 643 760 899 967 81 92 152013 31 70 237 51 717 82 153053 82 205 614 706 889 154015 87 372 416 570 693 721 155102 254 303 474 602 725 91 828 39 940 156096 157 209 62 70 399 445 516 602 785 157085 188 213 439 570 672 962 158013 19 105 51 262 454 538 616 81

160056 219 342 54 422 29 568 336 823 900 161166 303 15 484 510 66 641 891 980 162156 87 217 427 37 618 58 66 77 791 823 49 98 946 82 163234 309 18 422 573 78 715 827 968 164096 284 359 458 593 738 49 891 965 165077 189 480 551 618 834 956 166115 260 312 42 620 829 167002 44 51 254 362 435 602 706 62 168013 142 205 19 64 704 19 877 927 47 60 169090 253 456 65 641 72 973

170028 51 114 85 87 225 320 423 709 71 849 84 171130 90 602 24 988 94 172067 95 186 298 349 425 585 705 84 806 913 173003 178 394 432 560 72 601 766 174018 107 13 531 40 837 64 911 175098 100 250 559 85 751 864 73 935 85 176351 576 177095 110 261 389 401 531 626 52 716 827 178094 111 43 91 288 363 459 617 838 179005 187 931 41

180604 832 928 181025 55 458 553 675 705 41 880 989 182006 128 56 281 380 466 592 998 183190 383 760 822 68 184004 27 117 72 88 218 58 329 61 542 634 784 813 86 905 185104 50 73 308 72 455 542 607 708 858 65 186185 288 506 94 99 646 70 714 187007 131 455 80 621 25 27 47 75 705 188124 247 352 68 786 92 821 922 99 189003 125 49 391 423 52 561 96 668 74 849

190034 72 319 537 840 191064 128 235 417 20 534 678 96 781 192026 281 372 75 519 35 618 763 914 49 62 99 193594 794 194025 56 58 152 202 29 354 537 666 82 89 916

III-e ciągnienie
Po 200 złotych

96 190 501 17 690 746 861 990 1262 82 316 433 541 612 929 2020 56 701 870 971 3002 423 565 687 774 918 66 4047 219 575 82 92 692 768 5239 407 67 857 949 6234 330 440 945 7241 544 717 30 964 8496 910 426 886 999

10418 657 773 84 11242 95 376 438 656 874 12482 13033 139 387 781 14068 653 876 901 15085 250 99 327 403 23 500 757 16453 504 15 699 935 90 17022 198 380 513 660 98 18209 489 972 19101 209 581 656 776 94 842

20140 847 953 67 21521 663 717 99 19 83 74 75 22090 355 528 45 48 23389 783 87 24039 449 54 77 932 25341 621 25 63 23 26227 655 729 805 930 69 27561 652 28153 389 562 667 768 991 29100 305 498 99 806

30207 83 678 736 823 29 31024 78 304 32045 269 437 821 33246 34059 218 28 92 378 403 4 688 703 53 35061 423 704 79 36022 147 76 295 472 509 58 730 262 84 459 89 754 39140 336 715 44

40181 227 72 427 654 744 839 41086 214 556 42235 418 27 56 601 43116 302 44144 60 200 20 585 696 814 45043 187 473 46039 60 211 16 618 833 47269 428 39 620 67 900 48429 672 727 817 929 49206 336 506 12 909

50869 900 51012 99 106 288 52100 372 572 53130 270 300 536 730 983 54171 515 70 735 852 917 55063 87 92 166 407 527 998 56038 71 196 286 696 773 990 57044 422 74 551 711 55 899 58088 474 703 83 950 59385 443 505 635 827 925 72 87

60045 179 291 308 74 646 815 61011 178 519 38 90 62455 828 930 63162 219 452 95 509 58 754 86 892 983 64125 743 827 65142 650 787 66076 107 299 763 67 899 67162 275 337 86 731 864 915 68095 108 44 83 609 69092 166 230 69 544 68 732 872 976

70514 891 71470 678 72013 422 604 913 73070 98 163 829 42 50 74563 662 703 75151 95 458 538 614 832 76002 658 99 856 77039 449 71 673 787 961 78389 778 820 83 79061 148 222 318

80038 289 697 725 81640 706 82303 494 636 762 83636 742 84112 557 666 886 85070 381 86125 232 725 899 87096 192 311 419 88114 693 96 703 828 40 89232 305 774

90197 299 335 91032 257 432 38 39 799 92063 574 681 758 93070 541 977 94044 48 239 346 465 95318 668 748 61 814 939 96267 313 630 961 97242 391 640 58 79 98013 73 526 606 67 743 864 953 99073 287 95 330 629 861 92

100063 221 214 373 83 432 101157 73 420 620 710 93 102093 194 213 333 41 403 521 708 822 103372 104079 232 46 431 529 31 61 620 984 105164 308 17 491 986 106048 143 45 518 73 864 76 990 107043 109 504 53 907 67 108022 682 812 90 109147 74 345 967

110070 281 604 823 111321 430 607 786 112402 91 508 877 113011 241 644 751 68 918 67 114173 279 627 761 115016 334 36 444 632 78 116048 51 269 464 576 633 884 117088 816 118 424 84 696 793 80 905 119379

120671 770 121312 69 519 606 122577 649 50 61 736 951 123015 21 383 97 471 934 124218 386 441 694 723 83 125007 25 99 256 126458 91 599 736 127048 134 207 659 91 860 128346 676 129252 67 713 37 909

130199 228 300 68 663 779 131165 75 318 132227 439 133022 516 24 73 652 791 134076 81 164 359 468 651 135074 347 476 574 73 136041 80 360 67 68 467 553 671 970 137065 315 484 87 609 786 138054 133 521 42 543 646 51 76 827 139104 65 70 83 731 808 904

140108 54 317 447 141301 705 949 142248 436 64 710 41 960 143070 115 49 274 308 144934 145054 394 403 525 26 87 89 809 12 94 935 146166 558 602 761 995 147048 199 364 502 626 728 838 148050 221 53 387 460 582 726 867 149132 61 673 989

150096 117 264 576 667 806 7 151085 577 674 152303 475 658 724 67 842 62 67 982 153020 23 162 63 489 751 932 66 154247 365 600 88 946 71 155431 651 901 13 156071 307 732 58 84 954 157039 207 59 308 539 695 765 884 158104 20 258 495 508 668 159118

160068 289 414 43 614 71 161072 170 340 931 162053 59 164 333 626 35 37 776 949 92 163094 520 689 894 164078 141 444 77 527 815 37 165088 271 478 780 166079 295 556 77 167163 502 752 168189 333 508 748 946 169158 362 477 594 960

170129 457 575 911 171612 97 172091 316 465 720 877 173199 231 476 83 550 793 174043 558 759 175063 122 280 620 954 176053 180 746 177291 380 655 71 73 971 178023 685 179226 560 997

180117 64 67 380 818 34 41 968 181204 460 969 182544 47 647 59 183198 830 184060 163 384 56 71 561 66 185048 597 640 186032 891 187003 633 749 894 187744 188017 333 955 189203 629 809 923

190267 547 602 732 191081 343 46 478 724 48 192032 179 217 21 34 63 407 84 97 193496 737 77 831 916 50 194050 78 782 816

IV-e ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na nr. 150705

Zł. 30.000 na nr. 55290

Zł. 10.000 na n-ry: 27072 94675 122046 189927

Zł. 5.000 na n-ry: 24133 76830 102547 121717 145239 188983

Zł. 2.000 na n-ry: 18689 38237 39584 69270 71086 111497 117684 126668 138010 171059 174285

Zł. 1.000 na n-ry: 2972 6683 18963 30297 30996 36249 45245 46381 52428 54065 55663 58847 64922 67529 68868 71558 80678 89419 91940 92217 93833 95239 96155 97186 99362 119125 129354 131199 133063 139398 145046 153325 158418 160304 174241 192764

Po 200 zł.

162 404 69 689 810 1284 371 951 2344 543 64 74 3218 852 942 4055 64 70 292 366 80 697 375 5188 318 6137 245 408 691 7206 19 30 376 727 863 976 8383 808 21 9010 183 348 496 533 62 70 617 67 96 745 58 998

10071 80 278 378 540 683 11052 274 331 470 701 50 12089 519 642 13115 383 601 63 834 70 959 14000 15 103 5 303 656 942 15380 641 725 975 16192 415 61 605 48 816 17178 234 87 327 928 33 34 18093 291 485 624 19202 403 28

20030 115 225 571 617 771 981 98 21283 22275 300 12 16 87 89 544 713 853 23107 464 771 810 951 24565 25317 676 62549 773 886 980 27234 410 815 56 28212 343 435 636 950 29169 233 398

30013 279 408 654 914 31043 130 237 32151 75 310 365 82 458 644 707 33484 34211 363 412 638 70 744 881 86 35404 659 36085 108 266 607 24 778 983 37385 517 50 828 58 73 79 38062 240 42 587 770 920 39050 137 671 785 872

40193 437 957 97 41095 225 384 419 630 84 955 43124 74 44215 444 537 693 879 959 45449 617 895 963 46124 303 8 48088 235 726 42 882 968 49059 251 52 335 463 83 314 818

50365 575 646 51543 93 52047 53 83 253 90 97 306 855 80 53086 320 41 450 522 826 86 54263 309 66 442 523 601 23 55387 56599 670 753 57133 659 60 821 58418 79 522 668 926 29052 98 265 72 857

60243 320 43 50 725 821 47 920 61077 150 412 657 770 62008 156 232 304 545 94 63384 425 72 817 64281 358 484 601 25 65102 323 412 63 93 66115 129 830 67434 861 88 68087 245 844 69260 363 523 964

70003 559 692 753 873 71227 96 448 543 935 72484 73224 76 632 757 75069 612 941 76105 16 293 681 77215 427 825 993 78469 502 63 982 79438 615 972

80122 317 470 509 564 81260 414 667 82287 355 89 425 505 69 720 34 842 937 83021 173 245 468 528 31 649 931 70 84050 229 602 737 848 85011 206 344 452 776 926 86183 217 315 37 678 891 87226 947 88291 89020 434 521

90010 111 231 379 482 933 51 54 91228 55 757 64 92166 519 743 49 51 93131 514 770 77 94100 568 604 878 95292 401 604 939 96507 993 97066 122 347 655 737 821 98018 337 717 831 99075 133 313 445 573 669 699 88

100080 95 269 101208 67 340 413 982 102239 67 271 371 93 427 556 87 99 686 894 103235 605 104253 96 348 84 589 821 902 105038 138 51 407 20 542 106392 628 107337 64 420 31 634 776 108298 396 541 77 84 109040 264 216 64 572 894 98

110023 256 416 602 744 929 42 111315 585 902 25 112094 692 113315 648 866 98 917 114001 140 443 915 943 115375 469 558 612 712 871 116110 516 787 915 118224 411 119287 757 990

120027 548 88 836 991 121457 821 938 60 122106 351 474 123203 700 828 124090 225 760 92 813 84 125002 300 8 21 37 603 126262 563 616 771 127213 419 502 73 128076 788 854 918 129178 82 238 490 890 79 981

130183 246 74 322 463 745 91 131239 445 532 33 971 132653 133139 326 435 607 8 792 951 62 134683 99 135406 525 727 889 136610 860 137078 226 404 34 823 25 68 138334 68 477 771 877 911 54 98 139000 356 403 11 12 846

140316 505 67 615 30 743 54 924 141037 438 752 980 142119 283 991 143751 73 848 68 144269 363 403 465 764 959 145103 13 43 295 324 146085 143 342 487 724 853 985 147070 190 381 769 800 148938 149535 834 915

150039 158 337 151001 91 108 32 258 152755 889 153188 384 92 495 550 682 752 154124 392 705 76 155138 292 511 896 925 74 156061 243 381 157126 203 11 953 64 158072 254 814 13 46 159384 631

160003 192 380 529 747 886 161027 470 71 78 542 658 67 72 83 753 66 947 162024 335 38 663 747 886 76 77 804 163151 588 781 164408 747 76 77 804 165181 27 167 190 224 226 404 166189 211 36 77 167071 630 75 76 168224 227 168 404 179 168027 169149 210 324 457 170152 166 228 271 171011 123 175 172 176 171 173041 51 88 100 174 177 176 188 171 173035 175092 176 196 451 503 47 63 175227 226 176 79 177 29 378 438 98 583 169 178 179198 70 190 256 257 180 250 95 181 179 188 97 262 69 181106 84 182 36 183 69 182 182 1825 185 199 186 174 188 270 186114 408 81 97 524 609 83 187 185 189 60 198 188 188 293 305 699 919 28 189 60 101 190171 345 509 919 52 191045 197 384 86 537 661 769 88 941 192608 815 908 39 72 193501 719 976 194704

Kary administracyjne w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie dotyczące kar administracyjnych w Polsce w okresie rocznym od 1 października 1934 r. do 30 września 1935 r.

W okresie tym nałożono ogółem w całym kraju 1.102.765 kar administracyjnych, z tego w m. st. Warszawie 103,646, w województwie łódzkiem 117,672, w białostockiem 104,035, w krakowskiem 75,350, w lwowskiem 72,601, w warszawskiem 72,006. w poznańskiem 70,628, w kieleckiem 67,760, w śląskiem 67,785, w wołyńskiem 64,650, w lubelskiem 54,051, w stanisławowskiem 51,503, **w wileńskiem 42,351**, w tarnopolskiem 39,590, w pomorskiem 39,584, w poleskiem 3765,2, oraz w woj. **nowogródzkiem 21,901 kar** administracyjnych.

Za przekroczenie przepisów sanitarnych nałożono ogółem 88,622 kar administracyjnych, za przekroczenie przepisów drogowych 179,501, przepisów o posiadaniu broni 31,854, ustawy przeciwalkoholowej 52,919, ustawy o powszechnej służbie wojskowej 39,840, oraz prawa o wykroczeniach 258,530 kar.

Na 10.000 mieszkańców przypada przeciętnie 329 kar administracyjnych. Do sądów skierowano ogółem 3,2% spraw.

Ruch telefoniczny w miastach

W ważniejszych miastach Polski przeprowadzono w listopadzie ub. r. ogółem 28.301 tys. miejscowych rozmów telefonicznych, z tego w Warszawie 14908 tys. rozmów, w Łodzi 3.069 tys., **w Wilnie 2.500 tys.**, w Krakowie 2.233 tys., we Lwowie 1,496 tys., w Katowicach 1,200 tys., w Poznaniu 1,056 tys., w Gdyni 536 tys., w Białymstoku 482 tys., w Chorzowie 374 tys., w Bydgoszczy 313 tys. i w Toruniu 134 tys. rozmów.

Wśród pism

— **Ukazał się Nr. 1 dwutygodnika „Młoda Matka".** Rozpoczynając dziesiąty rok swego istnienia, podaje w swej treści artykuły z dziedziny higjeny, pielęgnacji i rozwoju dziecka do lat 7-miu.

W dziale lekarskim: O odpoczynku dziennym dzieci w wieku przedszkolnym — dr. K. Eurociński: Czy pokarm może być przepalony — dr. P. Wójciak; Ogrzewanie pokoju dziecka — dr. M. Zaks; Wartość lecznicza kwaśnych mieszanek — dr. S. Średnicki.

W dziale pedagogicznym: Refleksje teatralne z cyklu „Podsłuchane rozmowy" Z. Bogdanowicza; Nie wolno zaniedbywać wartości moralnych — mag. C. Waserniłówna: Na progu Nowego Roku — Słowa otuchy — Babunia; Estetyka i czystość jedzenia — M. S. Odpowiedzi na listy rodziców.

W radach praktycznych: Modele ubranek dziecięcych oraz z cykiu „Robimy zabawki" — Ogród Zoologiczny — robimy wielbłąda — A. M.

HUMOR

PROFESOR ZOOLOGJI JEST ZAWSZE SOBĄ...

W domu profesora: Akuszerka puka do gabinetu:

— Panie profesorze, winszuje, bocian przyleciał z dobrą nowiną!

Profesor: — No, niech go pani wypędzi do ogrodu i da mu parę żabek.

Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Konto P. K. O. 146.111

Piszą do nas...

Upośledzenie rolników na terenie m. Wilna

Od pewnego czasu słyszy się o ulgach dla rolników. Jest jednak pewna poważna garść rolników, których dola ulega stałemu pogarszaniu. Mam tu na myśli rolników, zamieszkałych na terenie Wielkiego Miasta Wilna, a liczących około **jedenastu tysięcy osób.**

Płacą oni zwiększone podatki, a nie mają żadnych udogodnień miejskich jako to: bruki, chodniki, elektryczność, studnie i t. p. Nie mają też żadnego z tych świadczeń i udogodnień, co płacący niższe podatki ich sąsiedzi z powiatu wileńskiego, a więc: nadzór weterynaryjny, pomoc agronomiczna, pomoc w zakupie doborowych nasion i rozpłodników, pomoc w zakupie wspólnych maszyn, dogodniejszy kredyt, zniżki radjowe i t. p. Uboga z natury ziemia i mała jej ilość nie może wyżywić gospodarza i jego rodziny, tembardziej, że produkty gospodarstw podmiejskich najbardziej potaniały, a zarobki uboczne, jeśli się zdarzały, bardzo dawno już należą do przeszłości. Najgorzej jednak mają się dzierżawcy, a przedewszystkiem dzierżawcy miejscy, których liczba sięga prawie do pół tysiąca.

Gdyby o to chodziło, z łatwością możnaby było dowieść, że te kilkadziesiąt wsi włączono do miasta Wilna jedynie dla powiększenia jego dochodów. Mogło miasto robić interes na ich mieszkańcach jeszcze wtedy, gdy wskutek dobrej konjunktury na produkty rolnicze powodziło im się jeszcze jako tako i gdy większość rolników mogła sądzić, że za ciężary, które na rzecz miasta ponosi może się od niego też czegoś spodziewać. Inaczej jest obecnie. Ludzie zubożeli, a równocześnie przekonali się, co mieć od miasta mogą. Oto Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Wilnie, do którego należy również pięć Kółek Rolniczych i trzy Koła Gospodyń Wiejskich z terenu m. Wilna, zabiegało w Magistracie o pewne świadczenia i ulgi dla rolników z terenu miasta, ale bezskutecznie.

Spodziewać się jednak należy, że postulaty rolników miejskich uwzględnione zostaną w układanym obecnie preliminarzu budżetowym miasta. Bo sprawa przecież jest jasna. Jeśli to są rolnicy, nie korzystający z żadnych udogodnień miejskich, to nie mogą ponosić większych ciężarów od ich sąsiadów z powiatu. Jeśli zaś będą ponosili obecne ciężary, to powinni korzystać z udogodnień właściwych dla mieszkańców miast.

Pękają nawet lody w okolicach podbiegunowych, dlaczegóż nie mógłby się zmienić i zimny dotychczas stosunek Magistratu do tych rolników, których wyrwał spod opieki powiatu wileńskiego, a nie otoczył swoją!?

Tadeusz Jarzyna.

—[::]—

„Powszechne rozbrojenie“

Rewja „Wesoły Murzyn“.

O wyglądzie sali, sceny i dekoracyj „Wesołego Murzyna“, pisaliśmy swego czasu po inauguracji jej przy ul. Ludwisarskiej. Nic się tam, albo niewiele pod tym względem zmieniło. Tem jaskrawiej na tle takiego entourage'u odbija wytworna sylwetka Ireny Grywiczówny. Jest to młoda artystka, o dużej kulturze, miłym dźwięcznym głosie, niepospolitej urodzie i rasowej postawie, która mogłaby odnosić sukcesy na pierwszorzędnej scenie, tu w teatrzyku przy Ludwisarskiej wygląda ona w swych ślicznych toaletach, jak królowa, przeniesiona przez złośliwą wróżkę w nieodpowiednie dla niej środowisko. Grywiczówna śpiewa w duecie z Granowskim, bierze udział w półfinale i finale, ale przedewszystkiem czaruje swym pięknym głosem w numerze solowym, w którym śpiewa szereg pieśni, a m. in. znaną piosenkę Kiepury „Tobie śpiewam tę pieśń“.

Co do reszty programu, to jest on nieco lepszy niż inauguracyjny, gdyż zawiera wcale dobry numer nastrojowy, zabawne qui-pro-quo telefoniczne, miły numer „Gazeciarz warszawski“ w wykonaniu Grochowskiej, cieszącej się wielką sympatją publiczności i zupełnie udane produkcje śpiewno-taneczne komika Michała Mieczkowskiego, który śpiewa szmoncesy, ma nogi jak z gumy i umie swemu ciału nadać niesamowite groteskowe kształty. Co do Gronowskiego, to ma on miły głos, ale czuje się w „Wesołym Murzynie“ nieswojo, co się też odbija i na jego grze.

Z. Kal.

Po katastrofie pod Borkami

Przez całą noc ubiegłą trwała na miejscu katastrofy intensywna praca.

Przy pomocy sprowadzonego z Wilna sprzętu technicznego oczyszczano przy świetle reflektorów tor kolejowy.

O godzinie 8 nad ranem prace zostały ukończone i o tej porze wznowiono bezpośrednią komunikację kolejową na tym odcinku. Do tego czasu, jak wiadomo, komunikacja odbywała się z przesiadaniem, zaś bagaż dostarczał od miejsca katastrofy do Wilna samochód ciężarowy.

Tworzący w tem miejscu łuk tor kolejowy przybrał normalny wygląd. Wszystkie wykolejone wagony zostały sprowadzone do Wilna do warsztatów mechanicznych. Jako widomy znak katastrofy pozostał na miejscu wypadku trzeci wagon pasażerski, t. zw. „wagon śmierci“, ponieważ nie opłacało się go transportować. Został całkowicie zniszczony.

Nie czas jeszcze na ostateczne wnioski co do powodów katastrofy. Dochodzenie władz znajduje się jeszcze w pełnym toku. Materjały zgromadzone przez władze śledcze są narazie tajemnicą. Tem niemniej, jeżeli chodzi o zdanie komisji ekspertów kolejowych, to utrzymuje ona że katastrofę pod Borkami spowodowała zbrodnicza ręka.

Czyją była ta ręka, jakie działały nia motywy ustalenie tych okoliczności należy do kompetencji władz policyjnych i sądowo śledczych.

Dodać jeszcze należy, iż podczas oczyszczania toru znaleziono pomiędzy szynami złamany ochraniacz lokomotywy. Charakterystyczne, że złamany ochraniacz został znaleziony pomiędzy szynami w tem miejscu, gdzie były one rozluźnione. Pozwala to na wysnucie przypuszczenia, że w tem miejscu, gdzie szyny były rozluźnione, lokomotywa natrafiła jeszcze na jakąś wystającą ponad poziom szyn zaporę, o tyle mocną, że ochraniacz uległ złamaniu.

Wczoraj donieśliśmy już o wydaniu zwłok ofiary katastrofy Bukowskiej rodzinie. Dzisiaj nastąpi jej pogrzeb. Tragicznie zmarła osierociła pięcioro dzieci. Przed kilku laty p. Bukowska uległa już katastrofie — wówczas autobusowej. Jechała autobusem komunikacji międzymiastowej do Michaliszek. W pewnym momencie autobus wywrócił się do rowu. Bukowska odniosła wówczas stosunkowo poważne poranienia. Opowiadała sąsiadkom, iż jakaś Cyganka przepowiadała jej śmierć spowodu katastrofy.

Informujemy się o stanie zdrowia pozostałych trzech ciężej rannych. Stan Aleksandra Obermana oraz Żuchowskiego znacznie się polepszył i życiu ich żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo nie zagraża. Natomiast stan rannego Kaziulewicza, któremu, jak wiadomo, amputowano po przewiezieniu do szpitala nogę, jest w dalszym ciągu bardzo ciężki. Są jednak nadzieje utrzymania go przy życiu.

Według obliczeń ekspertów kolejowych, straty, jakie poniosła Dyrekcja Kolejowa naskutek uszkodzenia taboru kolejowego oraz toru, sięgają 50 tysięcy złotych. Naturalnie, że obliczenia te nie biorą w rachubę ewentualnych strat, jakie Dyrekcja Kolejowa poniesie spowodu pretensyj ofiar. **(c)**

Wyjaśnienie

We wczorajszem sprawozdaniu o **wykolejeniu** pociągu wspomnieliśmy, że **maszynista tego** pociągu p. **Zygmunt Szulakowski już nie po** raz pierwszy był w katastrofie. W czasie **swej** długoletniej praktyki przeżył wypadki **pod** Bezdanami i Turmontami. Powyższy **fragment** sprawozdania był zatytułowany: „**Pechowy** maszynista“.

Ponieważ określenie to mogłoby **nasuwać** pewne ujemne sugestje, poczuwamy się **do miłego** obowiązku wyjaśnienia, że, jak **stwierdziliśmy**, p. Szulakowski nietylko nigdy nie **spowodował** nieszczęścia, lecz odwrotnie, **zawsze** podczas wyżej wymien. wypadków **wykazał dużo** przytomności **umysłu** i zimnej **krwi.**

Propaganda w procesie

Od kilku dni na łamach „Słowa“ toczy **się** zażarta propaganda przeciwko oskarżonym **w** toczącym się obecnie procesie Druto, Dziewickiej, Jędrychowskiego i innych. Redaktor „**Słowa**“ p. Cat — Mackiewicz usiłuje **wspomagać** akt oskarżenia, szczególnie w stosunku do **paru** oskarżonych, i urobić w opinji przekonanie **o** ich współdziałaniu z miejscowemi **organizacjami** komunistycznemi. Przy tej sposobności **rozdaje** pouczenia na wszystkie strony, podmalowuje **tło,** sypie argumentami i t. d. Czy p. **prokurator Piotrowski** jest zadowolony ze swego kibica — **tego** nie dociekamy. Ale tę szczególną rolę **dziennikarza** przesądzającego wynik procesu już **po** pierwszym dniu tego procesu powinna **odpowiednio** ocenić urabiana gwałtownie opinja **publiczna.**

W liczbie instytucyj i osób, które w tej **czy** innej formie usiłuje wciągnąć p. **Mackiewicz w** krąg procesu, figuruje oczywiście, również „**Kurjer** Wileński“, oraz jego naczelny **redaktor. Do** tych usiłowań wypadnie nam jeszcze wrócić **po** rozejrzeniu się w obfitym materjale, (**przetrawienie** jego wymaga sporej dozy **cierpliwości**) i skonfrontowaniu go z przepisami **kodeksu karnego.**

Dworzec pod wodą



Dworzec kolejowy w Poitiers pod wodą podczas ostatniej katastrofalnej powodzi.

Teatr i Muzyka

W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Drugi występ gościnny K. Czarneckiego w „Strasznym Dworze“ w Teatrze na Pohulance.** Dziś, w piątek dnia 10 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. wystąpi gościnnie poraz drugi na scenie Teatru Miejskiego — zasłużonym darzony oklaskiem na premjerze znakomity tenor Kazimierz Czarnecki w partji Stefana, w otoczeniu doskonałego zespołu śpiewaków z Wandą Hendrich na czele.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiań teatru „Lutnia“.

Uwaga! Wystawiona opera „Straszny dwór“ — jest imprezą zorganizowaną przez prof. A. Ludwiga i prof. Wł. Szczepańskiego i kierownictwo teatru udziela tylko gmachu teatru.

— **Koncert M. Maksakowej w Teatrze na Pohulance.** Jutro, w sobotę dnia 11 b. m. o godzinie 8 min. 15 wiecz. odbędzie się jedyny koncert zasłużonej artystki Rep. Sowieckiej, artystki oper Leningradzkiej i Moskiewskiej — Marji Maksakowej (mezzo-sopran). Ceny specjalne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Lutnia“.

— **Wileński Teatr Objazdowy** — gra dziś, 10 stycznia 1936 r. w Kraśnem n. Uszą świetną komedję w 4-ch aktach L. Verneuilla p. t. „Fotel Nr. 47“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **W Wilnie życie wre!“** — to noworoczna rewja pełna satyry na nasze miejscowe bolączki oraz humoru, piosenek i tańca zyskuje z każdym dniem coraz większy rozgłos.

Dziś rewja „W Wilnie życie wre!“

— **„Rose Marie“.** Jutro wraca na repertuar „Rose Marie“, wielkie widowisko operetkowe.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni“.** W niedzielę o godz. 4 p. p. grana będzie malownicza, pełna czarownych melodyj, romantyczne operetka „Rose Marie“.

— **Pokaz baletowy L. Sawiny — Dolskiej.** W sobotę o godz. 4 p. p. jedyny pokaz baletowy studjum L. Sawiny — Dolskiej. W programie balety: „W cyrku“, „Na saneczkach“, „Dziewczęta bawią się“.

— **Koncert Klaudjusza Arrau.** W piątek 24 b. m. odbędzie się w sali teatru „Lutnia“ jedyny recital genjalnego pianisty Klaudjusza ARRAU.

— **Teatr dla dzieci przy teatrze „Lutnia“.** „Mały gazeciarz“ widowisko w 6 obrazach. W. Stanisławskiej grane będzie w niedzielę o godz. 12 min. 15 p. p. po raz ostatni.

— **„Leosia Puciatówna“** — oto tytuł widowiska dla dzieci i młodzieży, według anegdoty scenicznej J. Kraszewskiego p. t. „Panie kochanku“, które po raz pierwszy wystawione będzie w sobotę 18 b. m. o godz. 4 p. p.

TEATR „REWJA“.

Dziś w piątek 10 stycznia powtórzenie programu rewjowego pt „Pieśń nad Nilem“.

Początek przedstawienia o godz. 6,30 i 9.

REWJA „WESOŁY MURZYN“, Ludwisarska 4.

— Dziś ciesząca się wielkiem powodzeniem rewja artystyczna p. t. **„Powszechne rozbrojenie“** w 2 częściach i 18 obrazach z udziałem nowozaangażowanych wybitnych sił artystycznych.

Początek przedstawień codziennie o godz. 6,30 i 9 ej wiecz. W niedziele i święta o godz. 4, 6,30 i 9-ej wiecz. Ceny miejsc od 25 groszy.

Na wileńskim bruku

ZAWÓD MIŁOSNY.

Wczoraj donieśliśmy o krwawym dramacie przy ul. Jakóba Jasińskiego 18. Funcjonarjusz więzienny Fr. Lichtwin wystrzałem z rewolweru ciężko zranił żonę swego znajomego Marję Stefanowiczową z którą łączyły go bliższe stosunki, a następnie odebrał sobie życie.

Jak się wyjaśniło, Lichtwin aczkolwiek był żonaty i miał dzieci, kochał się od dłuższego czasu w Stefanowiczowej i zażądał od niej, by rozwiodła się dlań z mężem. Spotkawszy się ze stanowczą odmową, postanowił zastrzelić ją i siebie.

Sekcja zwłok wykazała, iż w momencie wykonywania swego strasznego zamiaru Lichtwin był pijany. **(c).**

BANDA NIELETNICH.

12-letni Adamek Kaczyński (Legjonowa 63), 13 letni Wiktor Kłos (Legjonowa 154) oraz 14 letni Kazimierz Śmigłis (Leśniki 11) zorganizowali bandę złodziejską, która dokonała w mieście szeregu kradzieży i była przez pewien czas nieuchwytną. Wczoraj złodziejaszkowie przedostali się do mieszkania Anny Sadowskiej (Legjonowa 105) i okradli je.

Podczas „odwrotu“ jeden z młodocianych przestępców został zatrzymany wraz z dowodami winy, wkrótce ujęto resztę „kolegów“. (C)

Kondolencje Pana Wojewody spowodu śmierci ks. Protojereja Jana Kraskowskiego

Z powodu śmierci ks. Protojereja Jana Kraskowskiego Pan Wojewoda Wileński L. **Bociański** wystosował na imię J. E. Teodozjusza **Arcybiskupa** Wileńskiego i Lidzkiego list treści **następującej:**

Ekscelencjo! Z powodu śmierci ś. p. ks. **Protojereja** Jana Kraskowskiego członka **Konsystorza** Prawosławnego w Wilnie, oraz **świadomego** swych obowiązków obywatelskich **wobec** Państwa kapłana — przesyłam na ręce **Waszej** Ekscelencji wyrazy współczucia i żalu, **zarówno** dla Djecezji Prawosławnej Wileńskiej **jak i rodziny** Zmarłego“.

RADJO

W WILNIE

PIĄTEK, dnia 10 stycznia 1936 r.

6,30: Pieśń por. 6,33: Pobudka; 6,34: **Gimnastyka**; 6,50: Wszystkiego po trochę; **7,20: Dz.** por. 7,30: Wspomnienia; 7,50: Program dz. **7,55**: Giełda roln. 8,00: Audycja dla szkół; **8,10: Przerwa**; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; **12,03**: Dz. południ. 12,15: „Legenda o **Panajezusowej** Choince“ słuch. 12,40: Muzyka salonowa; **13,25**: Chwilka gospodarstwa dom. 13,35: Muzyka **popularna**; 14,30: Przerwa; 15,15: Odcinek **powieściowy**, 15,25: Życie kulturalne miasta i **prowincji**; 15,30: Muzyka baletowa; 16,00 **Pogadanka** dla chorych; 16,15: Koncert ork. **Seredyńskiego**; 16,45: Chwilka pytań; 17,00: W pracowni **entomologicznej**; 17,15: Minuta poezji. Wiersze **J.** Wittlina; 17,20: Recital śpiewaczy Marji **Bieńkowskiej**; 17,50: Poradnik sportowy; **18,00: Koncert** kameralny; 18,30: Program na sobotę; **18,40**: Piosenki hiszpańskie; 19,00: Ze spraw **litewskich**; 19,10: Rozbukana młodzież wiejska; 19,25: **Koncert** reklamowy; 19,33: Wyniki ciągnienia **loterji** państw. 19,35: Wiadomości sportowe; 19,45: **Komunikat** śniegowy; 19,50: Rozmowa Biura **Studjów** ze słuchacz. 20,00: Koncert życzeń; **20,45**: Dz. wiecz. 20,55: Obrazki z Polski; 21,00: **Walce** fortepianowe; 21,30: „Służąca panią“ opera **w** 1 akcie; 22,20: Chiński flet — symfonja **kameralna**; 22,40: Muzyka taneczna; 23,00: **Wiadom.** meteor. 23,05: D. c. muzyki tanecznej.

Zapałki w ozdobnych pudełkach

Ukazały się w sprzedaży zapałki w **ozdobnych** pudełkach, na których umieszczono ryciny z typami ludowemi. Zapałki „**impregnowane**“ sprzedawane są w pudełkach z rysunkiem **góra**li. W przyszłości zamierzone jest **umieszczanie** na opakowaniach także innych typów **ludowych.**

KRONIKA

Piątek
10
Styczeń

Dziś: Agatona, Wilhelma
Jutro: Hygina P. M., Honoraty

Wschód słońca — godz. 7 m. 41
Zachód słońca — godz. 3 m. 12

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 9.I. 1935 r.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa 0
Opad 2,1
Wiatr wschodni
Tendencja: lekki wzrost
Uwagi: Pochmurno.

— **OD REDAKCJI.** Redaktor naczelny naszego pisma p. Kazimierz Okulicz powrócił do Wilna i przystąpił do pełnienia swoich obowiązków.

BIBLJOTEKI I MUZEA.

— **Bibljoteka im. Tomasza Zana** (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedz. — 13—20. **Bibljoteka Uniwersytecka** — g. 9—15 — czytelnia czasopism i publiczna do 20. **Bibljoteka Państw. im. Wróblewskich** (Arsenalska 8) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Bibl. Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism — Zamkowa 8, 1 p. — Środy i Soboty, g. 16—19.

Muzeum Archeologji Przedhistorycznej USB. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki — 12—14, wtorki g. 16—18. **Muzeum Etnograficzne U. S. B.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. **Muzeum Przyrodnicze USB.** (Zakretowa 23) w niedziele i środy g. 11 — 14. **Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk** (ulica Lelewela) — niedziele — godz. 12 — 14. **Museum Białoruskie** (Bazyljanie, Ostrobramska 9) — codzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12, w niedziele i święta — po uprzedniem porozumieniu się z Dyrekcją. Bibljoteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12—15. **Muzeum Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Zygmuntowska 2)—w soboty — g. 12—15.

RUCH POPULACYJNY.

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Dubowska Władysława — Weronika, 2) Turmanówna Cerna, 3) Sokołowska Regina, 4) Naruszkiewicz Zbigniew.

— **Zaślubiny:** 1) Pszczołowski Witold — Daszkiewiczówna Janina, 2) Rubinsztejn Lejba — Zejmanówna Rachela, 3) Grodziewski Grzegorz — Kemachówna Sora — Soma, 4) Baranowski Franciszek — Barkowska Walentyna.

— **Zgony:** 1) Lachowicz Joachim, dorożkarz, lat 67, 2) Solomonowicz, kupiec, lat 68, 3) Kleniecki Zbigniew — Stanisław, lat 7, 4) Ostaszyńska Luba, lat 24.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Graubard Pinkus z Warszawy; Piątkiewicz Anna z Warszawy; Tuszyńska Janina z Warszawy; Guinzbourg Grigory z Moskwy; Jakubczyk Zenon z Poznania.

MIEJSKA

— PRZYGOTOWANIA DO NOWEGO SEZONU BUDOWLANEGO. W związku z przyznaniem Wilnu kredytu budowlanego na rok 1936 w kwocie 250.000 zł., w najbliższym czasie zwołane zostanie posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Na posiedzeniu tem dokonana zostanie repartycja przyznanej sumy za poszczególne gałęzie budownictwa.

Jak się dowiadujemy, Komitet Rozbudowy zamierza interwenjować na terenie władz centralnych o przyznanie dodatkowych kredytów.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Wznowienie zajęć szkolnych.** Dzisiaj, 10 bm. kończą się ferje i podjęta zostanie normalna nauka we wszystkich szkołach powszechnych, średnich i zawodowych.

GOSPODARCZA.

— **14 protokółów za niewykupienie świadectw przemysłowych.** Rewidenci Izby Skarbowej przeprowadzają lustrację przedsiębiorstw na terenie miasta sprawdzając, czy wszystkie przedsiębiorstwa zaopatrzyły się w nowe świadectwa przemysłowe. Do chwili obecnej za niewykupienie na czas patentów sporządzono już 14 protokółów.

— **Likwidacja przedsiębiorstw.** W ciągu ub. miesiąca uległo likwidacji 27 sklepów, 5 przedsiębiorstw przemysłowych i 10 rzemieślniczych. Jest to rekord miesięczny na przestrzeni całego roku ub.

Ta tak znaczna likwidacja przedsiębiorstw tłumaczy się zakończeniem roku i koniecznością nabywania nowych patentów.

W tym miesiącu uruchomiono 5 nowych sklepów, 1 przedsiębiorstwo przemysłowe i 3 rzemieślnicze.

Zarówno przedsiębiorstwa zlikwidowane jak i nowootwarte należą do typu drobnych. Większość z nich mieści się na peryferjach miasta.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Klub Włóczęgów.** W dniu 10-go stycznia r. b. (piątek) w lokalu p. Wierusz-Kowalskiego przy ul. Jakóba Jasińskiego 6—9 o godzinie 20-ej odbędzie się zebranie Klubu Włóczęgów — Zebranie wewnętrzne w gronie członków Klubu. Na porządku dziennym sprawy numeru „Włóczęgi“ i organizacyjne.

— WYKŁADY W ZAKRESIE FILOLOGJI FRANCUSKIEJ NA WYDZIALE HUMANISTYCZNYM USB. W sobotę 11-go bm. o godzinie 12 w sali VI Uniwersytetu p. Georges Rousseau rozpocznie wykłady p. t.: „Questions de Langue Française“ i „Du Parnasse à l'Esprit de la Poésie Moderne“.

— **Walne zebranie ZOR.** W niedzielę 12 bm. w lokalu Zw. Ofic. Rezerwy przy ul. Orzeszkowej o godz. 14 odbędzie się walne zebranie członków koła Nr. 4 Związku Rezerwistów w Wilnie. Program przewiduje przemówienie prezesa koła mjr. Kobylińskiego i przedstawicieli poszczególnych referatów. Ze względu na ważność spraw, które będą poruszane na zebraniu, uprasza się członków o liczne przybycie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Opłatek Zw. P. O. W.** Zarząd Koła Wileńskiego Zw. P. O. W. zawiadamia, iż tradycyjny opłatek peowiaków odbędzie się w sali Federacji PZOO. przy ul. Orzeszkowej dn. 11 bm. o godzinie 20.

— **W Podokręgu Wil. Zw. Rezerwistów** zorganizowano sekcję narciarską, której kierownikiem został wybrany p. Henryk Pawlak. Sekcja liczy narazie 30 członków. Plan pracy sekcji przewiduje udział w raidzie narciarskim szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego na trasie Zułów — Wilno, udział w marszu szlakiem huculskim, zorganizowanie zawodów na oznakę P. Z. N. i organizowanie kilku wycieczek krajoznawczych, celem spopularyzowania sportu narciarskiego w poszczególnych oddziałach Zw. Rezerwistów na prowincji i nawiązanie ściślejszego kontaktu z członkami tegoż Związku na prowincji.

RÓŻNE

— PODZIĘKOWANIE. Zarząd Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego składa podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia w dniu 6 stycznia 1936 r. choinki dla dzieci robotniczych. Dziękujemy dyrekcji Teatru „Wesoły Murzyn“ za bezpłatne udzielenie sali, oraz firmom Fr. ...czka, Kłodecki, „Bobo“, „Januszek“ za ofiarowanie darów.

Równocześnie Zarząd dziękuje firmie Waker za ofiarowanie książek do bibljoteki RIOK.

— **Dnia 9 bm przedstawili się p. wojewodzie wileńskiemu L. Bociańskiemu,** informując o swej działalności przedstawiciele Zarządów Zw. POK. i Zw. Strzeleckiego — senator płk. E. Dobaczewski i dyr. Żerebecki, Prezydjum Izby Rolniczej w osobach prezesa p. Krupskiego i dyr. Czerniewskiego, Zarządu Pol. Macierzy Szkolnej w osobach prezesa mec. St. Węsławskiego, p. Rzędowskiego i p. Korzona oraz Zarządu Organizacji Młodzieży Pracującej. (B)

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 9 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg.

Towar				od	do
Żyto	I	standart 700 g/l		2.75	13.—
„	II	„ 670 „		12.50	12.75
Pszenica	I	„ 745 „		19.75	20.25
„	II	„ 720 „		18.25	18.75
Jęczmień	I	„ 650 „	(kasz.)	13.25	3.75
„	II	„ 620 „	„	12.75	3.25
Owies	I	„ 490 „		1.50	14.—
„	II	„ 470 „		12.50	13.—
Gryka	I	„ 620 „		—	
„	II	„ 585 „		12.75	13.25
Mąka pszenna gatunek	I—C			29.75	30.25
„ „ „	II—E			25.75	26.25
„ „ „	II—G			21.75	22.25
„ żytnia do 45%				22.—	23.—
„ „ do 55%				20.—	20.50
„ „ razowa do 90%				16.25	16.75
Peluszka				21.25	2 .25
Wyka				18.50	19.50
Groch szary				15.50	16.—
Łubin niebieski				7.25	7.75
Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał.				30.25	30.50
Len standaryzowany:					
trzepany Wołożyn basis I				1500.—	1540.—
„ Miory sk. 216.50				1430.—	1470.—
„ Traby				1530.—	1570.—
„ Horodziej				1640.—	1680.—
Czesany Horodz. b. I sk. 303.10				2160.—	2140.—
Kądziel Horodz. „ „ „ 216.50				1460.—	1500.—
Targaniec gat. I/II—80/20				1080.—	1120.—

Ogólny obrót 800.— tonn.

Odpowiedzi Redakcji

Pani „Miła“ proszona jest o zgłoszenie się po odbiór znaczków do redakcji, gdyż nadesłane ogłoszenie zamieszczone być nie może.



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.